

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Przedstawiciel kapitału angielskiego w Warszawie

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Przybył do Warszawy p. Brandt, przedstawiciel londyńskiej firmy finansowej „Lazar Broder”, w zastępstwie prezesa tej firmy Roberta Kindersley'a, który jest chory.

Firma Lazar Broder, jak wiadomo, brała udział w emisji pożyczki stabilizacyjnej.

Pobyt p. Brandt'a potrwa kilka dni. We wtorek przyjęty on będzie na obiedzie przez amerykańskiego doradcę p. Devey'a. Następnie odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami polskiego świata finansowego.

## DO RYGI...

paryskim expresse

### Przygoda naalkoholizowanego posła

Chowa się w Sejmie taki pan poseł ukraiński, nazywający się ni mniej ni więcej Szekiryk - Demykiw.

Znakomitość ta zwraca uwagę strojem huculskim, którego nie porzuca. Z przeszłości p. posła godzi się zapamiętać, że był on-giś adjutantem Wasyla Wyszywanego.

Temu oto p. Szekiryk - Demykiwowi zdarzyła się przygoda następująca:

Wracał ze swych stron pociągiem „Orient-Express” Bukareszt — Paryż. Wsiadł pod Lwowem, zajął przedział pierwszej klasy i rozwałił się na miękkim siedzeniu. A trzeba wiedzieć, że był 1-o podпиты, 2-o zablocony i umorusany niemożliwie. Na uwagi konduktora, żeby chociaż gazetę podłożył pod zablocone łapcie huculskie odpowiedział wymyślaniami. Trudno. Zamknięto przedział. Aliści wkrótce dobywać się zaczęły stamtąd niesamowite zapachy. Zajrzano i — okazało się, że pan poseł paryskim expresse jechał do Rygi.

Zabrzydził całutki przedział. Nie chciał płacić 5 złotych według cennika i oto teraz otrzymał rachunek od Dyrekcji kolejowej na sumę 386 zł. 40 gr. za gruntowne oczyszczenie i zdezynfekowanie przedziału.

Dokonano tego we Lwowie, gdzie musiało odczepić wagon, bo w takim stanie nie można było go wypuszczać za granicę.

## Niemcy, Polska, Sowiety w komunikacji kolejowej

LWÓW, 1.12. (Tel. własny). Dnia 5 grudnia rozpocznie się we Lwowie kolejowy zjazd dla spraw bezpośredniej komunikacji niemiecko - polsko - sowieckiej. Obrady potrwać 2 tygodnie i dotyczyć będą spraw taryfowych, przepisów kontrolnych, statystycznych. W zjeździe wezmą udział delegaci niemieccy i sowieccy.

## Pożar w Warszawie

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wybuchł groźny pożar w Warszawie przy ul. Gęsiej 30, na posesji hr. Lamperta w fabryce p. t. „Guma Rubbert”. Pożar powstał w oddziale wyrobu smoczków gumowych i gwałtownie rozszerzył się na inne zabudowania. Sześciu robotników poparzonych, w tej liczbie ciężko — Stanisław Borowski.

Straty wielkie.

## Tajemnica ponurej zbrodni wykryta Schwytnie sprawców rabunku przy ul. Foksal w Warszawie

Straszną zbrodnią i włamanie przy ulicy Foksal 17 w Warszawie głośnym echem oblała się w Polsce, a nawet zagranicą.

Przypominamy pokrótce co w swoim czasie obszernie „Hasło” już donosiło.

Dnia 23 listopada w mieszkaniu Henryka Lewenfisa (Foksal 17) dokonano rozbicia kasy ogniotrwałej oraz usiłowania otwarcia kasetki stalowej w ścianie.

Ofiarą zbrodniarzy padła uduszona służąca Franciszka Anczewska. W czasie rabunku wpuszczeni do mieszkania i niezwłocznie związani przez bandytów: zięć p. Lewenfisa dr. Kocni Gill, oraz bona dzieci gospodarza p. Hryniewiczówna.

Związani zdołali się uwolnić z więzów po wyjściu bandytów.

Zawiadomiona policja po przybyciu na miejsce, stanęła wobec zagadki: fachowi kasiarze nigdy nie plamią rąk mordem — jednak tym razem kasę „zrobiono” zupełnie fachowo, a nie zahavano się zamordować niewygodnego świadka.

Gdzie przeto, w jakich sferach przestępczych szukać zbrodniarzy.

Pierwiastkowe dochodzenie ustaliło przede wszystkim, że zbrodniarze dostali się do mieszkania za zgodą służącej Anczewskiej, ale rabunku dokonali wbrew jej woli.

Powstała więc hipoteza „znajomego” lub

„narzeczonego”, który wkradłszy się w łaski służącej, sprowadził swych kompanów.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Anczewska nie przebiegała w znajomościach przagnąc gwałtownie wyjść z domu. Niejednokrotnie mówiła do koleżanek, że „wszystko jej jedno za kogo wyjdzie, byle przedzej”. Ustalono dalej, że ostatnio odwiedzał Anczewska jakiś żołnierz.

W krytycznym dniu 23 ub. m. służąca z sąsiedniego mieszkania zwana Michałką, widziała owego żołnierza na schodach około godz. 5-jej po poł. jak przedstawiał Anczewskiej jakiegoś mężczyznę słowami:

— To mój wujek.

To był początek śledztwa. Skrupulatne oględziny mieszkania pozwoliły odcyfrować na framudze drzwi kuchennych numer telefonu 216-05 pod imieniem Bolek.

Czy to nie telefon „narzeczonego”? Stwierdzono, że jest to telefon intendenty Korpusu Ochr. Pogr. (Nowy Świat 69). Przejrzano listę służących tam żołnierzy i znaleziono nazwisko Bolesław Frelek.

Aresztowano go i poddano przesłuchaniu. Zapierał on się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, ale nie umiał powiedzieć gdzie był i co robił w dniu zbrodni między godziną 4-tą min. 30 i 7 min. 30.

Co ważniejsze poznany został przez Michałką jako ten, który przedstawiał „wujka”, a prócz tego odciski palców znalezione na butelce wódki w kuchni, były identyczne z odciskami palców aresztowanego.

Krzyżowy ogień pytań zrobił swoje. Frelek przyznał się do udziału w zbrodni i dopomógł do dalszego śledztwa.

Jak się okazuje wyprawa planowana była oddawna, a przyspieszona na wieść, że p. Lewenfis sprzedał dom i pewno gotówkę trzy ma jeszcze w domu.

Głównym organizatorem zbrodni był niejaki Hipolit Rytter, zwany „Hyperwarjat”, groźny bandyta, skazany na dożywotnie więzienie w roku 1927 i — o zgrozo! — wypuszczony na 6-cio miesięczny urlop „dla poratowania zdrowia”.

Dobrał on sobie do pomocy Antoniego Gutaszewskiego, zwanego Antek Cham, kochanka siostry Frelka, Eleonory, zwanej... „Lolka”, Marjana Staśkiewicza, dawnego członka głośnej bandy Zielińskiego, Mieczysława Dobięckiego zawodowego kasiarza, bratanka b. komisarza urzędu śledczego Leonarda Dobięckiego.

Frelek przyjął na siebie rolę „narzeczonego” Anczewskiej. Starł się o nią czas jakiś a krytycznego dnia miała się odbyć libacja zarczynowa.

Przed godziną 5-tą banda spotkała się przed pomnikiem Kopernika. Podzielono role: Frelek — narzeczony, Rytter — wuj, Gutaszewski — kuzyn. Reszta bandy pozostać miała na czatach przed bramą.

Libacja trwała godzinę. Rytter pod pozorem, że idzie po piwo wyszedł i wpuścił do mieszkania pozostałych kompanów, przedstawiając ich jako znajomych.

Jeszcze wypito dwa, trzy kieliszki. Nagle Rytter dał znak. Gutaszewski dobył rewolweru. Służąca, oniemiała z przerażenia, związano. Dobięcki pruł kasę z Rytterem. Staśkiewicz stał przy drzwiach i on to wpuścił dr. Koeniglicha i bonę.

Po dokonaniu rozprucia kasy wobec późnej pory i ciągłych dzwonek telefonicznych postanowiono uciekać, ale wprzód pozbyć się niewygodnego świadka, Antczewskiej.

Jednogłośnie zdecydowano ją udusić. Ohydny mord rękami dokonał Gutaszewski.

Ani on, ani Rytter nie zostali ujęci. Ten ostatni bawi „na urlopie zdrowotnym”. Aresztowano jeszcze siostrę Frelka, zamieszkałą stale w Kaliszu.

Dalsze dochodzenia i poszukiwania w to-  
ku.

## Czy gospodarczy rozwój Polski będzie trwał to zależy od nas samych

### Zmamienna opinia pana Devey'a

GDĄŃSK 1. XII. Doradca finansowy p. Dewey ogłosił dziś w „Baltische Presse” artykuł, omawiający gospodarcze horoskopy Polski. Omawiając rozwój gospodarczego życia Polski w poszczególnych dziedzinach oraz rozwój finansów polskich p. Dewey pisze m. in.:

„Każdy, kto był w Polsce choćby tylko przez krótki czas, pozostaje pod wrażeniem naturalnych bogactw i możliwości rozwoju niektórych gałęzi przemysłu polskiego.

Obecnie brak jednak Polsce kapitału a także odpowiedniej organizacji. Kapitały

można uzyskać drogą oszczędności, lepszą zaś organizację przyniesie niewątpliwie przyszłość. Rząd polski w wielkiej mierze przestrzegaj tych zasad w ostatnich latach. To samo czyniła ludność. Czy obecny potężny rozwój będzie trwał, o tem zadecyduje sam naród polski. W ostatnich czasach zostały znacznie powiększone wkłady oszczędnościowe w Polsce, co dowodzi zwiększenia do stabilizacji złotego.

P. Dewey kończy artykuł swój temi słowy: „Pragnęlbym zwrócić uwagę na wzrastające znaczenie Polski w handlu międzynarodowym”.

## Krwawa rocznica niepodległości Jugosławii Czarne chorągwie na katedrze w Zagrzebiu

ZAGRZEB, 1.12. Z okazji obchodu święta państwowego doszło tu do krwawych starć. Zarząd koalicji chłopsko - demokratycznej wezwał ludność do stawiania biernego oporu. W godzinach rannych odbyły się wykłady w wszystkich szkołach powszechnych o znaczeniu święta, studenci uniwersytetu wtargnęli do szeregu szkół uniemożliwiając wygłasza-

nie wykładów. Kilku sprawców wywiesiło na miejscowej katedrze 3 czarne chorągwie które policja zdjęła, aresztując jednocześnie sprawców tego czynu. Tłum usiłował odbić aresztowanych, podczas czego wywiązała się strzelanina, w wyniku której zostało rannych 10 osób. (ATE)

## Waldemaras międzynarodowy oszust chce znów zamordować oczy Europy

KOWNO, 1.12. „Lietuwas Aidas” w związku z nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów zamieszcza artykuł wstępny, dotyczący polsko - litewskiego konfliktu.

Pismo wypowiada opinie, że wileński węzeł polityczny nie może być rozcięty przez Ligę Narodów dopóki Polska nie uzna praw Litwy. Istnieją przewidywania, że tym razem Chamberlain wystąpi w Lugano przeciwko Litwie znacznie ostrzej, niż wystąpił ostatnio w Genewie. Podtrzymywac go będzie także, przedstawiciel Francji. Pesymistyczne perspektywy rysują ci, którzy mówią o organizowaniu przez Anglię antysowieckiego bloku z Polską również na czele. Chamberlain będzie wywierał nacisk na Litwę, aby ta szła na rękę Polsce.

RYGA, 1.12. (Tel. własny). Prasa lotewska omawia szeroko taktykę Waldemarasa w związku z grudniową sesją Ligi Narodów, na którą to udaje się Waldemaras.

Dzienniki ryskie piszą, że w przeciwieństwie do taktyki min. Zaleskiego, który chce całkowicie sytuację w rokowaniach polsko-litewskich przedłożyć na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, Waldemaras kontraktuje zmierzającą do ponownego odroczenia w załatwianiu sporu polsko - litewskiego.

W tym celu Waldemaras spieszy z wysunięciem nowego projektu, dotyczącego bezpośredniej wymiany towarów z Polską, ażeby dać dowód w Genewie, że rokowania polsko - litewskie toczą się w całej pełni, dlatego ażeby sprawy polsko - litewskiej nie wnoszono na porządek grudniowej sesji Ligi Narodów.

### Biskup Fulman osobiście zbada „cudą”

## OSŁAWIONEGO KAZNODZIEJI MICHAŁKA

Korespondent „Hasła” donosi z Lublina: J. E. Biskup Fulman przybył do Zamostcia, aby osobiście przeprowadzić badania w sprawie osławionego Michałka „cudownego” kaznodziei z Michałowa.

Pobyt biskupa Fulmana potrwa około tygodnia. Michałek tymczasem zaprzestał swych kazń w transie, a opiekunowie chłopca oświadczyli, że muszą poczekać, aż się trochę gazetę uspokoi.

# Nieuleczalni pomniejszychy olbrzymów

## Nie zamknijcie oczu dzieciom waszym na to, kim jest Piłsudski

Odpowiedź min. Świtalskiego na interpelacje Klubu Narodowego

W ubiegłym tygodniu Klub Narodowy w Sejmie wniósł interpelację do Ministra Oświaty Świtalskiego „w sprawie wywierania przez władze szkolne nacisku na młodzież celem skłonienia jej do podpisywania oświadczeń o charakterze politycznym”.

Nie trudno się domyśleć, że chodzi tu o zbieranie podpisów na akcie hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego.

Nonsensowny wyraz tępoty partyjników prawcowych znalazł godną odprawę w odpowiedzi min. Świtalskiego.

Brzmi ona jak następuje: Akcja zbierania podpisów wśród młodzieży szkolnej pod adresem hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego z okazji 10-tych rocznicy Niepodległości Ojczyzny powstała z inicjatywy samych wychowawców t. j. dyrektorów szkół średnich bez inspiracji nadzorczych władz szkolnych.

Akcja była pomyślana i przeprowadzona jako dobrowolny wyraz hołdu, a wypadki zmuszają młodzież do złożenia podpisu nie są mi znane i interpelanci ich nie przytaczają.

Dowiedziawszy się o tej akcji odniosłem się do niej z całkowitą aprobatą, gdyż uważałem i uważam, że dyrektorowie szkół podejmując tę myśl, spełnili tylko swój dobrze zrozumiały obowiązek wychowawców, polegający na umiejętnym wykorzystaniu rocznic i świąt narodowych dla budzenia w młodzieży uczuć patriotycznych, uczuć i czci dla ludzi wielkich, szczególnie dla kraju zasłużonych.

## Kamieniami w kanclerza Austrii

WIEDEN, 1.12. Dziś nieznanymi osobnikami wdrapał się na gmach parlamentu i rzucił kilkanaście ciężkich kamieni w okna kanclerza dr. Sepla. Na szczęście w gabinecie nikogo nie było.

Aresztowany sprawca tego czynu, zeznał, iż jest bezrobotnym i cierpi wielką biedę, i że dokonał tego czynu chcąc zwrócić na siebie uwagę. Dalsze śledztwo prowadzi policja. (A.T.)

## Przypomnienie

### Kup nasz los

Clągnięcie II-iej klasy już 13 i 14 grudnia br. Ostatni termin wykupu II klasy do 7 grudnia. Główna wygrana 750,000 zł. i wiele innych.

Kantor Wymiany i Loterji  
**Samuel Weinberg**  
Łódź, Piotrkowska 58.

## HURTOWY DETALICZNY

SKŁAD

PERFUM, KOSMETYKOW,  
MYDEŁ I TABLETOWECH  
krajowych i zagranicznych firm

Najtańsze **KOSMOS**  
— źródło

Łódź, Piotrkowska 60.  
Firma egzystuje 25 lat.

W wyrażeniu uznania zasług Marszałka Piłsudskiego dla zdobycia, ochrony i utrwaleń Niepodległości Polski nie widać objawów „wprowadzania polityki do szkoły”, gdyż za objaw taki nie mogą uważać zbliżanie młodzieży do znanych i najobiektywniej stwierdzonych faktów historycznych. Przeciwnie — przemilczanie lub negowanie tych faktów nie można sobie tłumaczyć czem innym, jak tylko zacietrzewieniem w aktualnej walce partyjno - politycznej.

Dlatego też byłem zdecydowany kategorię czynnie zyskiwać wszystkich tych kie-

rowników młodzieży, którzy osłaniając się płaszczykiem apolityczności, zajęliby wobec tej akcji stanowisko niechętnie lub zgola nieżyczliwe. Widziałbym bowiem w nich ludzi niezdolnych do obiektywnego sądu o faktach historycznych wskutek zatruć myśli i uczuć jadem współczesnej polityki partyjnej. Obro na zaś młodzieży przed tym jadem powinna być jednym z elementarnych obowiązków każdego wychowawcy.

Oto jaką odpowiedź dostaną od min. Świtalskiego pomniejszychy olbrzymów.

## Dziś na Śląsku Cieszyńskim wybory do władz samorządowych

### Polacy walczą chociaż o jeden mandat

Dziś odbywają się w Czechosłowacji wybory do władz samorządowych morawsko-sląskich. Śląsk czeski bowiem władze centralne złączyły w jedno z Morawą wórew protestem ludności śląskiej, która w ten sposób może być *zmajoryzowana przez morawian*.

W obawie tej majoryzacji właśnie ludność Śląska czeskiego czyni wszystko, co może, by wprowadzić podaj jednego przedstawiciela swego do t. zw. zastępstwa (sejmiku) krajowego, przedstawiciela, któryby bronił praw obywatelskich i nienależnej i ście krzywdzonej mniejszości.

Polski związek ludowy, te właśnie potrzeba by mając na uwadze i wzywając całą bez wyjątku polską ludność czeskiego Śląska do solidarności w obliczu wyborów, zwrócił się przedewszystkiem do polskiej socjalistycznej partii robotniczej na Śląsku, proponując jej wspólną akcję wyborczą, a nawet czyniąc jej wszelkie możliwe ustępstwa.

Socjaliści polscy na Śląsku wszakże *odpowiedzi odmową*.

Odrzucili wszelkie propozycje Związku polskiego i postanowili ruszyć do urn wyborczych wspólnie z socjalistami innych narodowości. Wówczas konieczność zmusiła polski związek ludowy do szukania innego sojusznika, bez którego pomocy nie dałoby się osiągnąć owych 40.000 głosów niezbędnych do osiągnięcia jednego podaj mandatu.

Sojusznika tego nateżalo szukać wśród większości narodowych, bytujących w tych

samych mniej więcej co Polacy warunkach, a więc dających tem samem pełną gwarancję, iż interesom narodowym polskim szkodzić nie będą.

Sojusznika takiego polski Związek ludowy znalazł w *połączonych stronnictwach żydowskich*, z którymi zawarł porozumienie celem jedynie osiągnięcia potrzebnej liczby głosów i wprowadzenia własnego przedstawiciela do zastępstwa morawsko - śląskiego. Porozumienie to dalej, poza akcją wyborczą, nie idzie zupełnie, nie obejmuje programów politycznych obu sprzymierzonych społeczeństw, co wyraźnie podkreślają odezwy zorganizowanego ad hoc „porozumienia wyborczego polskiego Związku ludowego i Stronnictwa Żydowskiego”.

Na naczelnym miejscu listy kandydatów „porozumienia” postawiono nazwisko znanego na Śląsku czeskim obrońcy polskiego szkolnictwa i wyborczego znawcy miejscowych stosunków gospodarczych, p. Gustawa Wałacha, nauczyciela z Orłowej, który uważając się za *lojalnego obywatela Czechosłowacji*, niejednokrotnie już złożył dowody, że lojalność jego wobec państwa pozwala mu je dnak na *ostrą interesów mniejszości narodowej*, do której sam należy i za którą potrafi walczyć w razie potrzeby.

Czy ten ryzykowny bądź co bądź sojusz wyborczy przyniesie zwycięstwo — zobaczymy.

## Na grobie przysięgł zemstę

### Albańska vendetta na sali sądowej

PRAGA, 30.11. Dziś dokonano tu morderstwa politycznego w następujących okolicznościach. W tutejszym sądzie odbywał się proces przeciwko studentowi albańskiemu Bebi oskarżonemu o zamordowanie w 1927 roku w jednej z kawiarni praskich Cena Bega, posła albańskiego i jednocześnie szwagra obecnego króla albańskiego Ahmeda Zogu.

W czasie przerwy w procesie jakiś osobnik z grona publiczności oddał do oskarżonego 3 strzały rewolwerowe, kładąc Bebi trupem.

Jedna z zabłąkanych kul raniła redaktora jednego z dzienników włoskich. Na sali powstała panika.

Aresztowany sprawca morderstwa oświadczył, iż nazywa się Aio i że jest służącym brata zamordowanego posła i że przybył specjalnie na proces. (A.T.)

PRAGA, 1.12 (tel. wł.). Morderca Bebiego nazywa się Zia Vuciterna. Przesłuchany

wczoraj wieczorem przez policję, podał on, że mordu w sali sądowej dokonał bez premedytacji. Nie miał on zamiaru zamordowania Bebiego, ale w chwili, kiedy posłyszal dźwięk mowy włoskiej, stracił panowanie nad sobą i oddał 7 strzałów w największym podnieceniu, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi. Na pytanie, dlaczego przybył na salę sądową z rewolwerem, oświadczył, że noszenie broni odpowiada zwyczajom albańskim.

Brat zamordowanego posła Cena Bega, Gani Beg, u którego Vuciterna służył, został również na polecenie prokuratury aresztowany, a to ze względu na toczące się śledztwo. Geni Beg zaprzecza, jakoby miał cośkolwiek wspólnego z mordercą. Podejrzanie przeciwko niemu opiera się jednakże na doniesieniu policji białogrodzkiej, że rodzina Begów w czasie uroczystego pogrzebu posła Ceni Bega poprzysięgła na tegoż grobie zemstę krwi.

## Komitet ekonomiczny

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W dniu 1 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

## Powrót p. Thuguta z Paryża

PARYŻ, 1.12. Odjechał dziś do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Paryżu b. minister Stanisław Thugut.

Oprócz udziału w zjeździe komitetu dla współpracy europejskiej, p. Thugut na mocy mandatu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej odbył konferencję z kilkoma wybitnymi członkami grupy parlamentarnej francusko - polskiej. Konferencje te miały na celu uzgodnienie współpracy obu grup parlamentarnych. (P.A.)

TAJEMNICA  
**Gabinetu Restauracyjnego**  
W rolach głównych:  
**Ellen Richter**  
**i Bruno Kastner**  
Najbliższa premiera  
**Kina Spółdzielni.**

**Kino „SŁOŃCE”**  
ul. Napiórkowska 28 (dawn. St.-Zarzeńska)  
Doj. z tramwajami № 3 i 4.  
Od wtorku, dn. 27 listopada do poniedziałku dnia 3 grudnia włącznie:  
Pełna niesamowitych scen rodzajowych i wspaniałych opowieści o dziejach dynastji pewnego państwa p. t.  
**Książę i Apaszka**  
Polityka i miłość, dyplomaci rządzą światem a dyplomatem kobiety.  
W rolach głównych: pełna zabójczego temperamentu Virginia Valli, niepołowny George O'Brien, kapitan Farrel Mc. Donald  
Początek seansów o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej w niedzielę i święta o 1-ej po poł.  
Na pierwszy seans od 1-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 40 gr.

## Nadkobieta najbliższy as Luny.

Jakże straszną tragedję przeżywa kobieta, której, mimo całej miłości i przywiązania do męża — nie danem jest zakosztować rozkoszy macierzyństwa.

## Nadkobieta z MARJĄ KORDĄ w roli Moskiewskiej tancerki.

Czy wolno kobiecie zdradzać męża — jeżeli chodzi o zaspokojenie głodu macierzyństwa?

## Nadkobieta — czy kochając męża, spełniwszy akt zdrady — li tylko dla jednego jedyne go celu — macierzyństwa — nie narazając na szwank honoru męża — i bez jego wiedzy, kobieta może się uważać za winną?

## Nadkobieta — bohaterka nie waha się przed grzechem jednej nocy — byle uzyskać miarę miłości i dopełnić miary szczęścia męża, nie podejrzewającego jej o zradę — i samej wreszcie spełnić swe długoletnie marzenia.

## CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 groszy i 1 złoty.

## Dziś i dni następnych!

Porywająca epopea junactwa miłości i poświęcenia!  
Film, który działa jak żywioł!

## „Ostatni Początek”

Dramat w 10 wielkich aktach

W rolach głównych:

**John Gilbert, Joan Crawford, Ernest Torrence**

Wielki John Gilbert zjednoczył w tej kreacji urok Valentina, fizyczną teźyznę Fairbanksa i donżuanstwo Barrymora.



## Hocki klocki sejmowe

Działo się to po czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej w Sejmie, gdy w sposób demonstracyjny skreślono fundusz dyspozycyjny w budżecie Min. Spraw Wewnętrznych.

Jeden z dziennikarzy zagranicznych, długoletni sprawozdawca parlamentarny, człowiek wyrobiony i opanowany obnosił wśród swych polskich kolegów tekst sensacyjnej depeszy, jaką zamierzał wysłać do swego pisma.

Depesza donosiła ni mniej ni więcej o rychłej dymisji Rządu obecnego.

— Czyś pan oszalał?! tłumaczono „łagodnie” cudzoziemcowi nonsens takiej informacji. Skąd pan doszedł do takich wniosków?!

Dziennikarz zagraniczny długo nie mógł zrozumieć. Powoływał się na długoletnią swą praktykę parlamentarnego sprawozdawcy i twierdził, że tego rodzaju sytuacji widywał w swym życiu kilkadziesiąt — wszystkie kończyły się dymisją rządu, wobec wyraźnego przez większość opozycyjną votum nieufności.

Polscy dziennikarze, łagodnie jak dziecko, tłumaczyli i wytłumaczyli zagranicznemu korespondentowi na czym polega specyficzność polskich stosunków parlamentarnych.

Są to istotnie stosunki niezwykle odmienne od zachodnio-europejskich.

Postronny, obcy obserwator zrozumieć nie może jakim sposobem rząd nie posiadający stałego, konsekwentnego poparcia większości sejmowej, sprawuje nadal władzę.

Ostatnie wydarzenia w komisji budżetowej skreślenie min. Składkowskiemu funduszu dyspozycyjnego, skreślenie wydatków na policję — zgodne oświadczenia klubów opozycyjnych, że „nie lubią” ministra Składkowskiego, wszystko dla postronnego widza wygląda ogromnie groźnie. Jakże mu wytłumażyć, że jest to stara, „nieodzowna” zabawa w ciuciubabkę?

Gdy opozycja rządowa ma większość, uchwała mu ona wyraźnie krótki wniosek o nieufności i rząd ustępuje. Tak jest na całym świecie.

Nasza rodzima opozycja inne ma metody, wypływające z oczywistej dla niej i dla wszystkich prawdy, że ten rząd nie może ustąpić.

Nie chce tego naród — nie chce tego i opozycja, choć różne są przyczyny tej zgody Sejmu z Narodem.

Opozycja rządowa dobrze wie, że nie umiałaby stworzyć nowego rządu. Może bowiem endecja zgodnie wykrzykiwać z żydami z pod znaku p. Grünbauma różne opozycyjne piosenki, ale rządu nie stworzy p. Trampczyński z p. Grünbaumem, z p. Dąbskim i inni.

W sali sejmowej mogą się mieścić — nie mieszczą się w gabinecie.

Jedyna, jasna, wyraźna forma wypowiedzenia swej woli przez opozycję sejmową — votum nieufności — jest niedopomyślenia.

Cóż więc zostaje?

Właśnie blaźnięto — tragiczna gra w „ciuciubabkę”. Krzykliwe i efektowne demonstracje, ale chowanie się natychmiast w kącie, gdy naprzykład minister Składkowski powie wyraźnie:

# „WIDZOWIE” Głos cudzoziemca o żydach w Polsce

Ostatni „Corriere della Sera” (wychodzący w Rzymie) zamieszcza na pierwszej stronie dwukolumnową korespondencję Vergani’ego z Wilna, zatytułowaną „Widzowie”.

Nazwę tę autor nadaje żydom w Polsce, twierdząc, że rola ich w Państwie Polskiem polega na przyglądaniu się wysiłkom Polaków, dążących do wzmocnienia własnej państwowości, przyczem masa żydowska nie bierze w pracy państwowej żadnego udziału. Vergani pisze, że powinni być wdzięczni Polsce, która dała im równouprawnienie i niezależność, usuwając ich jednocześnie od wiecznego widma pogromów, jakie nad nim wisiało w carskiej Rosji. Kto na tej zmianie zyskał? Oczywiście żydzi — pisze Vergani — i oto nietylko ci, którzy zamieszkują Wilno i Kresy Wschodnie, ale i ci, których jest dwa miliony w całej Polsce. Otrzymali oni pewien kapitał wolności i swobód, od które-

go niebawem nie omieszkają sięgnąć procentów. Jest już dziś symptomatyczne, że przy wyborach głosy komunistyczne bratają się z głosami żydowskimi.

Może dlatego to — dodaje autor — odrodzona Polska, dążąca do dania swemu terytorjum i swej ludności przedewszystkiem celowej organizacji, obdarza żydów pewną stałą nieufnością, czując, że są oni tak bardzo obcymi całości Państwa. Są więc żydzi tylko widzami, a Polacy pozwalają im na to.

Młodzieńcza siła narodu polskiego, jego nieugięta wola, jego twórczy entuzjazm oraz połączona z tem energja ekspansyjna lekceważą obecność tych dziwnych „widzów”, którzy jednak tak wyglądają jakby mogli pewnego dnia wstąpić z koleją na scenę, gdyby jakimś aktorowi powinęła się noga.

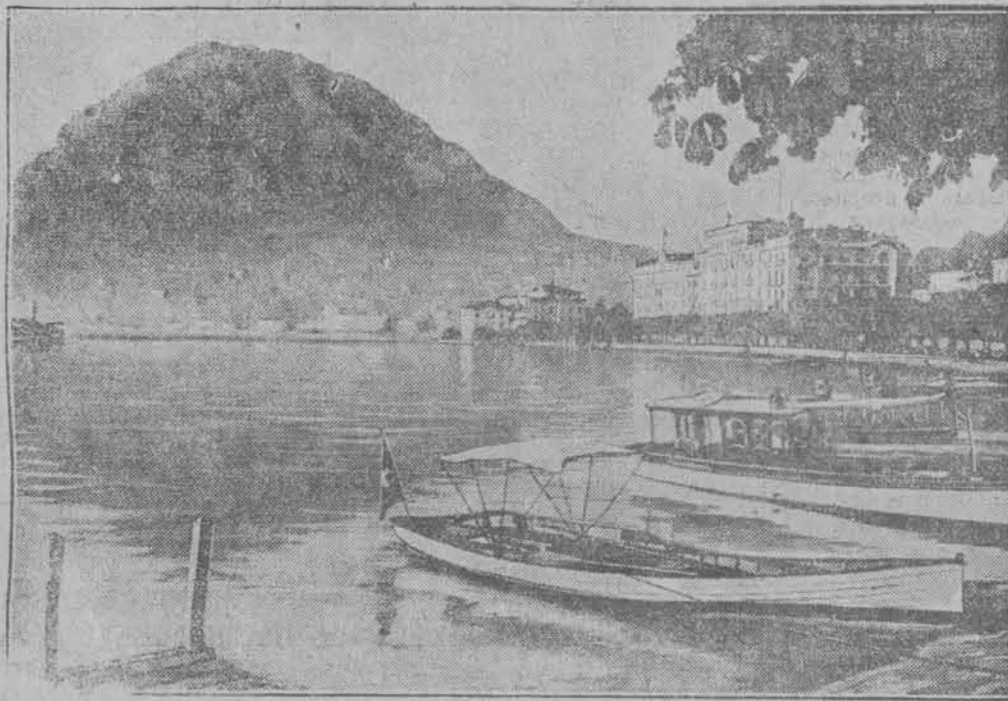
Polska, przeciwna rosyjskiej zasadzie nieprzejednania, pozwala, aby gminy żydowskie

istniały, rosły i mnożyły się. Z dwóch polityk represji lub wchłaniania, Polska nie stosuje żadnej, stosuje natomiast trzecią politykę obojętności. W Polsce zatem niema kwestji żydowskiej, choć może przyjść chwila, gdy ten balast dwumiljonowy, oddziedziczony od Rosji zaciążył silnie odrodzonemu Państwu Polskiemu.

Zdaniem autora, Polska, nie stosując nawet nietolerancji religijnej, powinna jednak żądać i uzyskać od żydów, aby zrównali się we wszystkim z innymi obywatelami Polski, gdyż — jak zaznacza Vergani — różnica religijna nie oznacza wcale różnicy w trybie życia, psychologii i poglądach społecznych.

W dalszym ciągu swego artykułu Vergani pisze: „Naród, który się odradza z taką szybkością i aktywnością w swoich miastach, na swych polach, w swych szkołach i swej sztuce — jak Polska, nie może nie odrodzić także tych dwu milionów mieszkańców, którzy trwają w swym przywiązaniu do jakichś odległych tajemnic, minionych wieków. Zagadnienie tych dwu milionów żydów — kończy Vergani — przerasta lokalne zagadnienie wewnętrzne Polski. Polska jest, oprócz swej przeszłości oraz swej potężnej i niepośledniej rzeczywistości narodowej, również córą nowej równowagi europejskiej, która zrodziła się z wojny bez zapewnienia narodom wiecznego pokoju. Dlatego wydaje nam się, że zagadnienie żydostwa polskiego może być rozpatrywane jako kwestja społeczna, interesująca całą Europę. Tę kwestję Polska tak rozumie w swej dyplomacji i tak silna w swym obecnym regimie, tak dumna w swej narodowej świadomości i tak już dziś mocno zorganizowana jako Państwo, niewątpliwie zechce sobie postawić i rozwiązać — kończy Vergani.

## Nie w Genewie



tak, nie w Genewie, lecz w uroczym zakątku Lugano odbyć się ma najbliższa sesja Rady Ligi Narodów, poświęcona wyłącznie sprawie polsko-litewskiej. Powodem tych przenosin jest pono zły stan zdrowia Stresemanna, któremu klimat genewski szkodzi.

— A więc uchwalcie mi panowie votum nieufności!

Skreśla się fundusz dyspozycyjny, choć są to pieniądze w lwiej części na walkę ze szpiegostwem. Nikt się nie martwi, bo opozycja wie, że p. Składkowski znajdzie sobie pieniądze, jak już raz znalazł bez pozwolenia Sejmu.

Określa się budżet policji. Ale kogóż o to głowa boli? Czyż opozycja rzadzi? Czyż ona bierze odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju? A zresztą... przecież tych „czytań” jest tyle, że zawsze jest czas przywrócić wszystko, co się skreśliło, nawet dodać, jeśli miałoby dojść do czegoś poważniejszego.

Bezmyślna a szkodliwa zabawa w „ciuciubabkę”, czy w „hocki-klocki”, doprowa-

dzia jedynie do ostatecznego upadku powagi i godności Sejmu.

O tę powagę i o tę godność — można się było spodziewać — walczyć będzie Sejm obecny drogą poważnych wysiłków w kierunku uczciwej, rzetelnej współpracy z rządem.

Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego, a stało się dzięki psychicznemu nastawieniu ludzi na wzory poprzednich sejmów zapatrzonych, którzy uznali za celowe z prób przywrócenia godności i powagi sejmu uczynić walkę z rządem, a nawet z Państwem, którego interes wymaga ograniczenia warcholstwa. Warcholstwo nigdzie nie jest uznane za parlament; w naszym zaś sejmie domagano się sankcji dla warcholstwa i uznania tego warcholstwa przez rząd.

Civis.

## Czarne fartuszki dla urzędniczek.

P. wojewoda wileński wydał zarządzenie według którego urzędniczki władz wojewódzkich i podległych Urzędowi wojewódzkiemu władz na terenie całego województwa, obowiązane są nosić podczas zajęć biurowych czarne fartuchy z długimi rękawami. Zarządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1929 roku.

## Zderzenie samolotu z balonem

LIZBONA, 1. 12. (Tel. własny). Na lotnisku Oliverca samolot wojskowy najechał na linie, na której był uwiązany balon. Dwóch oficerów znajdujących się w samolocie, poniosło śmierć na miejscu. Lina balonu zerwała się, a balon uniósł się w powietrze.

Przy otyłości, artrytyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptek. i drog.

## Polskie prawo konstytucyjne w ubiegłym dziesięcioleciu

Konstytucja to ustawa zasadnicza określająca formę ustroju państwa, kompetencje jego organów władzy, podmiotowe prawa obywateli wobec państwa i t. d. W historii prawa konstytucyjnego Polski przedrozbiorowej ostatnią datą epokową był moment wydania konstytucji 3 Maja 1791 roku. Od momentu owego działalność twórcza prawodawcy polskiego uległa zatamowaniu z nakazu czynników obcych — od woli jego niezależnych. Jeżeli chodzi o prawo-konstytucyjny punkt widzenia na byt nasz państwowy w okresie niewoli, to w myśl znanego wyjaśnienia Sądu Najwyższego Państwo Polskie w okresie rozbiorów istnieć nie przestało. Dwa elementy pojęcia Państwa, t. j. ludność i terytorjum w okresie zaborów egzystowały, jedynie władza, jak wywodzi Sąd Najwyższy, ten trzeci niezbędny element pojęcia państwa znajdowała się w zaniku. Do podjęcia przymusowo przerwanej pracy twórczej w dziedzinie konstytucyjnej zostaje przywołany prawodawca polski w radosnym listopadzie 1918 r.

Sytuacja prawno-konstytucyjna jest wówczas taka, iż organizuje się do życia państwo, posiadające ludność i terytorjum nie mające jednak żadnych norm ustrojowych. Wśród chaosu powojennego normy te należało co rychlej stworzyć, aby móc na nich oprzeć organizację władz naczelnych w Państwie, oraz aby móc stworzyć, niezbędną dla życia Państwa administrację. Sytuację ówczesną tak określały słowa dekretu Józefa Piłsudskiego z dn. 14 listopada 1918 r.: Licząc się z wyjątkiem pod względem prawnym położeniem narodu wezwałem p. Prezesa Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zaborcy. Pierwszy akt konstytucyjny, regulujący tymczasowo zasadnicze kwestje ustrojowe ukazuje się po tygodniu jako „dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej z dn. 22 listopada 1918 r. Akt I owego dekretu brzmiał: „Obejmuje, jako tymczasowy Naczelnik Państwa, najwyższą władzę Re-

publiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu”. A dalej czytamy: „Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów, ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw P. P.”.

Dekret powyższy posiada wagę kapitalną. Jest w nim zawarta prowizoryczna konstytucja Państwa, która działała aż do chwili zebrania się Sejmu. Po zebraniu się Sejmu mamy dalszy etap w rozwoju naszego prawa konstytucyjnego. Nadanie obszernej w nowożytnych formach, ujętej ustawy konstytucyjnej, w krótkim przeciągu czasu jest fizyczną niemożliwością, wobec czego dla zadośćuczynienia potrzebom bieżącym życia państwowego prawodawca polski ogłasza tak zw. małą konstytucję czyli „uchwałę Sejmu z dn. 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa”. Uchwała wymieniona jest zwięzła i składa się z 5 zasad: 1) władza suwerenna jest Sejm; 2) Naczelnik Państwa jest przedstawicielem Państwa i najwyższym wykonawcą Uchwał Sejmu; 3) Naczelnik Państwa powołuje Rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem za sprawowanie Urzędu; 5) każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymaga

podpisu odpowiedniego Ministra. Powyższa „mała konstytucja” przetrwała 2 lata.

W międzyczasie Sejm podjął poważne prace dla przygotowania ustawy, która otrzymała później nazwę konstytucji 17 marca 1921 r. Data powyższa utrwaliła się wybitnie w umysłach współczesnego pokolenia. Data ta zbiega się z dwoma wydarzeniami: z plebiscytem śląskim i zakończeniem rokowań pokojowych z Rosją.

Konstytucja marcowa wyszła z ognia walki i debat, jak zwykle w parlamentach, w formie kompromisu. Pod względem formy zyskała w niej polskie prawo konstytucyjne dzieło par excellence nowożytnie. Pod względem merytorycznym, abstrahując od jakichkolwiek ocen politycznych i koncepcji rewizjonistycznych, o konstytucji marcowej jedno powiedzieć można dała ona fundament pod gmach praworządności w Państwie.

Fundament ten dziś okazał się zbyt płytki. Nie może się na nim rozbudować życie państwa. Dla wspaniałego mocarstwowego gmachu państwa polskiego trzeba, jak się okazało, innych podstav, silniejszych, bardziej zwartych, bardziej... polskich, niż wzory obce.

## Amerykańskie małżeństwo rozwód po 6 dniach współżycia

(?) Ameryka słynie z różnych powodów do rozwodu.

Ostatnio w Bostonie niejaka pani Cornelia Ashley wniosła skargę przeciwko swemu mężowi z którym żyła zaledwie 6 dni i zażądała rozwodu.

Na zapytanie sędziego, co skłoniło ją do tak przedniego rozwodu, odpowiedziała że: zamąż wyszła z miłości. Przed ślubem mąż jej uchodził za króla mody i elegancji, niejedną koleżanką zazdrościła jej tak przystojnego i elegancko ubranego narzeczonego. Po ślubie jednak zmienił się do niepoznania. Jego ulubionym ubiorem był potem tylko stary, brzydki znoszony i wytarty szlafrok i welniane ręcznie robione rannę trzewiki. W czasie tych 6 dni nieogolony, przychodził do stołu i stałe miał w ustach swoją krótką nieodstępną fajkę. Gdy go poznała, podobały się jej jego śliczne duże oczy.

Kto opisze rozpacz młodej żony, gdy zaraz po ślubie ujrzała ukochanego męża w dużych niebieskich okularach.

Mąż twierdził, że ma słabe oczy i musi nosić okulary, napróżno błagała go, aby ich nie nosił.

Gdyby nosił zwykłe okulary — mówiła zawiedziona żona — byłabym się może przyzwyczaiła, ale takie wstrętne niebieskie w czarnej rogowej oprawie — wyglądał jak przestępca, których fotografuje się i umieszcza w gazetach. Od tego czasu bałam się poprostu męża, tak, że po 6 dniach uciekłam potajemnie od niego.

Po zbadaniu stanu rzeczy, uznał sąd, że oskarżony wcale nie miał słabego wzroku i zrobił to tylko żonie na złość — dlatego też przychylił się do skargi p. C. Ashley i orzekł rozwód.

## Nagroda bohatera

Marszałkowi Joffre groziła eksmisja

O ciekawej aferze mieszkaniowej francuskiego bohatera narodowego marszałka Joffre'a rozpisują się obecnie gazety paryskie.

Marsz. Joffre wynajmował sześciopokojowe mieszkanie przy ul. Lorda Byrona. Właściciel, korzystając z dobroduszości sędziego żołnierza, niemal co miesiąc podwyższał mu komorne. Marszałek znosił to cierpliwie, ale wreszcie, gdy gospodarz zażądał sumy wprost horendalnej, stanowczo odmówił. Wobec tego groziło mu wyrzucenie z mieszkania.

Aferą tą zajęła się prasa paryska. Zaapelowała do opinii publicznej, nazywając prawdziwym skandalem, iż człowiek tego rodzaju może znajdować się w podobnych kłopotach. Wobec tego szereg paryskich właścicieli kamienic zaoferowało marszałkowi mieszkanie. Ostatecznie jednak kilkunastu bogatych ludzi złożyło odpowiednią sumę na budowę willi dla marszałka. Onegdaj odbyło się właśnie poświęcenie kamienia węgielnego pod tę willę.

## Najpiękniejsze kobiety Europy

W tych dniach wyjechał do Ameryki prawdziwy bukiet najpiękniejszych kobiet Europy. Należy do nich poraz pierwszy także i Polka. Jest nią p. Janina Smolińska, znana artystka paryskich music-hallów. Poszczególne kraje reprezentują: pp. Angel Joyce — miss Anglia; Kaethe Reiter — miss Niemcy; Aley — miss Londyn; Elza Koering — miss Austria; Jacqueline Mireille — miss Paryż; Jacqueline Cobra — miss Hiszpania i GINETTE Gaubert — miss Francja.

Piękne te reprezentantki urody i wdzięku europejskiego jadą za Ocean, aby się zmierzyć w turnieju z urodzonymi amerykańkami. Dowiemy się niebawem, komu przypadnie zwycięstwo.

## Sensacyjne odkrycie

Ptak — włókniarzem. Przewrót w angielskim przemyśle włókienniczym.

Londyńska gazeta „Observer” przynosi rewelacyjne wiadomości o odkryciu nowego materiału, który stanowi bardzo zyskowną i doskonałą namiastkę bawełny i umożliwi tkalnicom angielskim w Lancashire i Yorkshire pobicie każdej zagranicznej konkurencji, jakoteż pomoże odzyskać utracone na Dalekim Wschodzie rynki tekstylne. Na ślad tego odkrycia naprowadził przemysłowców angielskich zupełnie niespodziewany przypadek.

„Przed 8 laty — opowiada D. A. Walters, członek zarządu angielskiego trustu tekstylnego — odkryliśmy w angielskiej Guyanie ptaka, który skrupulatnie budował swoje gniazdko. Uwagę naszą zwrócił dziwny sposób obrabiania materiału na gniazdo, które robiło wrażenie, jak gdyby ptaszek sporządził je z puchu bawełnianego. Obserwowaliśmy za tem ptaka bardzo dokładnie i doszliśmy do przekonania, że ptak ów znosi w dziubku łodygi i liście nieznanego nam poprzednio roślina, którą starannie przerabiał na puch, budując w nas takie zaciekawienie.

Nasienie i korzenie tej rośliny sprowadziliśmy niezwłocznie do Anglii i zasadziliśmy w ziemi, która nie nadawała się na uprawę żadnego zboża, ani jarzyny i nie przedstawiała dla nas żadnej wartości. Roślina ta rozwinęła się nadszpieżając dobrze i osiągnęła 8 stóp wysokości. Po ulepszeniu metod uprawy trudno było poznać, iż jest to ta

sama roślina, którą sprowadziliśmy z Ameryki.

Narazie zachowaliśmy w tajemnicy nasze odkrycie i oddaliśmy roślinę do przerobienia najlepszym tkalnicom bawełny w Lancashire i Yorkshire. Fabryki wyraziły zachwyt nad nowym surowcem i natychmiast wyraziły życzenie zakupienia całego żniwa, które wystarczyło na zaopatrzenie w materiał kilkunastu tkalni na 12 miesięcy. Nowe sposoby uprawy tej rośliny przyczynią się do zwiększenia wydajności gruntu i pracy. Surowiec ten jest o całego szyling tańszy na funcie angielskim (45 dkg) od prawdziwej bawełny, ponieważ z łodygi, korzeni i liści można otrzymać doskonały papier, podobny zupełnie do pergaminu, pozatem lekki materiał budowlany, a także środki lecznicze.

Pozatem proces przetwarzania surowca na nici i tkaninę niczem nie różni się od przetwarzania bawełny na materję. Można ją mieszać z jedwabiem prawdziwym, jedwabiem sztucznym i wełną. — Przytem wchłania doskonale wszystkie barwy i przedstawia tę jeszcze korzyść finansową, że do farbowania materji z tego nowego surowca potrzeba za ledwie jedną trzecią farby, wymaganej do barwienia materiałów bawełnianych. Kilku tkalnicom udało się przerobić nową tę namiastkę bawełny na materiał o tak pięknym połysku i miękkości, jakiej dotychczas nie osiągnęła żadna fabryka sztucznego jedwabiu.

## KINO VICTORJA

Kilińskiego 211

Dojazd tramwajami

№ 3, 4 i 17

Od wtorku dn. 27 listopada do poniedziałku 3 grudnia włącznie.

## Gdy się zmysły budzą

Porywający dramat na tle tragicznego spłotu przeczystej miłości i żądy pieniędzy. Pełna jaskrawego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwitających dusz młodzieńczych w dziewczęcym okresie.

W rolach głównych **Erna Morena, Eliza la Porta, Imre Raday**

Początek seansów o godz. 6-ej wiecz. w sobotę o godz. 5 pp., w niedzielę o godz. 3-ej p.p.

## Problem małżeństwa i macierzyństwa

W dawnych, przedwojennych czasach, celem życia każdej, czy to wiejskiej dziewczyny, czy mieszczanki lub panny ze dworu lub pałacu — było wyjście zamaż — i macierzyństwo. Bezpłodność, często nie z winy kobiety, uważana była, jako „dopust Boży”, „karę za winy przodków”, prowadziła do rozdziewek — a przeważnie do rozluźnienia węzłów małżeńskich, gdyż ambicja każdego męża, czy też głowy rodu — było pozostawienie nazwiska i majątku. Dziś młode stadła nie pragną powiększenia rodziny. Warunki ekonomiczne i emancypacja kobiety, biorąca główne źródło w równouprawnieniu i niezależności, przytłumiają w niej instykt macierzyństwa. Chęć użycia i swoboda zbyt wielkie miejsce zabiera w życiu każdej chłopczycy, która do sakramentu małżeństwa przystępuje, jak do jakiejś spółki w interesie, gdzie sentyment jest zepchnięty na plan dalszy — a głównym celem jest może tylko opieka wobec prawa.

Są jednak i wyjątki. Są istoty „głodne”, że tak rzeknę, macierzyństwa, widzące w istocie, której dały życie, dalszy ciąg swej własnej egzystencji. Jakże straszną tragedję przeżywa kobieta, której mimo całej miłości i przywiązania do męża — nie danem jest za-

kosztować rozkoszy macierzyństwa. A teraz pozostaje do rozwiązania trudny problem: Czy wolno kobiecie zdradzać męża — jeżeli chodzi o zaspokojenie właśnie tego głodu macierzyńskiego. Czy — kochając męża, spełniwszy akt zdrady — li tylko dla jednego, jedynego celu — nie narażając na szwank honoru męża — i bez jego wiedzy, kobieta może się uważać za winną.

Problem ten bardzo ciekawie rozwinął w filmie „Nadkobieta” młody realizator, Wiktor Saville, uwydatniając w nim główną cechę kobiecości swej bohaterki — która nie waha się przed grzechem jednej nocy — byle uzyskać miano matki i dopełnić miary szczęścia męża, niepodejrzewającego jej o zdradę — i samej wreszcie spełnić swe długoletnie marzenia. Niebezpieczny ten temat ujął Saville po mistrzowsku, apoteuszując ową „wieczną kobiecość” w „Nadkobiecie”, którą odtwarza Marja Korda, dając kreację tak poważną, żywą, prawdziwą — a przytem pełną uroku i poezji, że należy uchylić czoła przed tą, dziś już wielką artystką, umiejącą w swą rolę wlać duszę, wcielić się w nią każdym fibrem swojej przebogatej indywidualności. — Film ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie całego świata

## Z życia kulturalnego Rudy Pobjanickiej Rewja „Sokoła”

W niedzielę, dnia 25 listopada b. r. Towarzystwo Gminasyczne „Sokol” w Rudzie Pobjanickiej wystąpiło z arcyciekawą rewją p. n. „Wybory do Kasy Chorych”. Sokół urządzając często podobne imprezy, wykazuje z jednej strony swą żywotną działalność, z drugiej zaś nadzwyczajny rozwój poziomu artystycznego, dostarczając miejscowemu społeczeństwu milej rozrywki, mogącej zadowolić najwybredniejszych zwolenników sztuki.

Nie też dziwnego, że ostatnia impreza ściągnęła tłumy publiczności do sali p. A. Stefańskiego, wypełniając ją po brzegi.

Wspaniałe ewolucje taneczne p. Marysi Pawłowiczówny — adeptki szkoły p. Paszkówny budziły zachwyt widzów; oryginalny charakter pod nazwą „Rok 1918”, a szczególnie taniec odzwierciedlający „symbolistykę kolorów” pozwalają wróżyć młodej „rudzkiej primaballerinie” — jak najświetniejszą przyszłość.

Znakomity tenor chóru „Echo” — p. Wiktor Szor czarował słuchaczy śpiewaniem arjami z opery „Suraszay dwór” i innych.

Przełęgane numery solowe wokalistki muzycznej; skrzypce, fortepian, wiolonczela oraz trio pod kierunkiem p. dyr. Szczepańskiego były prawdziwą ucztą dla amatorów muzyki.

„Łódzkie dziecko humoru” p. Malinowski swymi piosenkami porywał formalnie publiczność, która nie pozwalała mu wprost zejść ze sceny.

Wesołe skecze „Spóźniony tancerz” i „Świetna sposobność” wywoływały kaskady śmiechu na widowni; grający skecze zespół artystyczny „Sokoła” pokazał grę jak na zespół amatorski bez zarzutu.

Pełne humoru kuplety aktualne „Djabli o tem wiedzy” oraz „Wiadomości Kasy Chorych” (przy gazecie) w wykonaniu p. Zielińskiego zakończyły część rewjową wieczoru.

Sprężyste kierownictwo imprez spoczywające w wytrwałych rękach p. Tomaszewskiego — wiceprezesa „Sokoła”, pozwoliło na pokazanie w przeciągu dwu godzin 15 numerów programu, które przesunęły się przed oczyma widzów jak w kalejdoskopie.

Po rewji oczekiwała widzów młoda niespodzianka w postaci dancingu, t. zw. „Tańcówki” przy dźwiękach znakomitego jazzbandu; nie też dziwnego, że miejscowa rozważona publiczność z zalem opuszczała imprezę „Sokoła” wdzięczna za dostarczenie jej tak miłej rozrywki.

„LUNA”.

ANIOŁ ULICY.

Porywająca peśń miłości wyśpiewana na ekranie (w Lunie) zachwycająca para artystów: Janet Gaynor i Charles Farrell. Akcja obrazu, opiewająca losy nieszczęśliwej, przez los prześladowanej, ubogiej dziewczyny, zdawałoby się początkowo banalna i tylokrotnie widziana, rozwija się w pomysłach pierwszorzędnego już dziś realizatora Franca Borzage tak pięknie, tak nieoczekiwanie, że w dół pozostaje pod urokiem niewzruszonych wrażeń. Urok ten awansuje zewsząd: z wizji zautków ubogiej i nędznej dzielnicy neapolitańskiej, tonących w półswatach i półmroku; z cieni ludzkich przesuwających się we mgle swiatek (sceny sądu i więzienia) z wnetrz zamieszanych, z cudnie malarskich obrazów na wyórzech.

Wypelniają oni sobą cały obraz; zachwyca nieporówniwalna ich prostota i naturalność, słyszy się niemal bicie ich serc; odczuwa się radość, szczęście i tragedję rozłąki. Kogoż nie wzruszy scena pożegnan a, gdy biedną dziewczynę zabiera bez tośna ręka sprawiedliwości? Gdy po upajającej godzinie szczęścia, z tragedją w duszy, odchodząca na piosenkę piosenką radosną odpowiada, aby nie obudzić podejrzenia ukochanego, że go opuszcza. A potem — spotkanie w koscielnie przed obrazem Madonny — ta scena przebaczenia, za wiążę tylko w jego mniemaniu o popełnioną. Całość — przesłieszna.

## Anioł Ulicy

Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swoim ciałem. Realizacja znakomitego FRANKA BORZAGE.

Najgenialniejsza i najpopularniejsza para

## Janet Gaynor i Charles Farrell

Wspaniała ilustracja w wykonaniu w elkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando TEODORA RYDERA. Początek o godz. 4-ej po południu. W soboty i niedziele o godz. 12-ej, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1.— W soboty i niedziele od 12—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

czarowny subtelny poemat filmowy. olśniewający pean na cześć uduchowonej miłości, piękna i poezji, stojący na największym poziomie artystycznym



Dziś i dni  
następnych!

Jubileuszowe arcydzieło Fox-Film  
Tow.

Najcenniejsza perła repertuaru!

# Rupując polski towar wzbogacasz kraj i siebie samego

## Popieranie wytwórczości krajowej to droga do bogactwa narodowego

W pozycjach naszego importu zagranicznego widnieją wydatki na takie artykuły, które istnieją w dostatecznej ilości i to w dobrym gatunku w kraju, a sprowadzamy je niepotrzebnie z zagranicy. One to świadczą, że za mało doceniamy znaczenie produkcji krajowej dla rozwoju ekonomicznego państwa, dzięki temu produkt nasz nie znajduje sobie rynku zbytu wewnątrz kraju.

Analiza bilansu handlowego wskazuje także, że płacimy poważne sumy za te produkty, które u siebie niszczyliśmy jako bezużyteczne odpady.

Wreszcie importujemy za poważne sumy produkty, które stanowią podstawę naszego eksportu, ale w innej postaci.

Powinniśmy więc ograniczyć zbędny import, zaprowadzić lepszą organizację pracy w naszych warsztatach i dokonać tylko drobnych zmian, bo ograniczających się prosto do większej uwagi czy też większej humanitarności.

Otóż całe społeczeństwo musi zrozumieć, że ta druga droga przedewszystkiem dla niego stoi otworem.

Rozpoczyna się zaś ona kupowaniem produktu krajowego.

Musimy się wszyscy bez wyjątku wyzbycić tego czarodziejskiego wpływu, jaki sprawia w nas wyraz kupca „to towar zagraniczny”.

W zrozumieniu roli tej akcji, winniśmy żądać najpierw produktu polskiego, a dopiero wtedy kupować zagraniczny, skoro pierwszy okazuje się zbyt drogiem, czy też w barzo lichym gatunku, czy też wogóle go brak.

Droga ta prowadzi nas dalej do ograniczenia zakupów zagranicznych towarów luksusowych ze względu właśnie na dobro gospodarstwa narodowego.

W dziedzinie zapotrzebowania nie może Rząd wywierać bezpośrednio presji, a to że

względem na to, by nie krepować swą nadmierną ingerencją wolności obywatelskiej oraz ze względu na nasze zobowiązania międzynarodowe.

W dalszym stadium tej drogi musimy zaprowadzić oszczędność i gospodarować we wszystkich warsztatach pracy i domach naszych.

Nie wolno marnować odpadków, bo za nie bedziemy mieli pieniądze. Oszczędnym i gospodarnym mieszkańcem Zachodu nauczył się skrupulatnie zbierać odpady żelaza, kości, szmaty, makulaturę, itp., zaspakaja obecnie potrzeby przemysłu narodowego, a także potrafi użyć ich Polsce, ale za dobre wynagrodzenie.

Wreszcie musimy nauczyć się nie niszczyć

naszych przedmiotów wytwórczości, jeżeli nie chcemy wyrzucać ich bezużytecznie, względnie zużywać do produkcji podlejszych gatunków.

Skoro obecnie zastanowimy się nad całą drogą — to widzimy, iż jest ona tak prosta i dostępna dla wszystkich, że nie może być ani jednego obywatela, któryby kochając Polskę, mógł pozostać zdala od niej.

Prosta droga i nie trudna, a jednak przez nas zapomniana i dlatego drogą musimy o-kupować zapomnienie nasze.

Nadszedł czas, byśmy ją znaleźli i zdecydowanie wkroczyli na nią. Skoro zaś obydwie drogi się połączą, wtedy niepodległy był Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oprzeć na mocnych fundamentach.

## Dzień propagandy wytwórczości krajowej w Resursie Rzemieślniczej

Celem zwalczania ujemności bilansu handlowego naszego Państwa.

### Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej

urządza w Łodzi

#### „Tydzień Propagandy”

Licząc się poważnie z doniosłością obecnej chwili i pragnąc jaknajrychlejszego urzeczywistnienia tak ważnych w tym kierunku poczynań, zostana

w niedzielę, dnia 2-go grudnia b. r.

wywołane w lokalu

#### kina „Resursa”

o godzinie 11 przed południem referaty na ten temat, urozmaicone atrakcjami, odzwierciedlającymi ujemność bilansu handlowego i jego skutki. Uprasza się przeto wszystkich rzemieślników oraz członków wszystkich zrzeszeń gospodarczych przy „Resursie” o gremjalne wzięcie udziału wraz z rodzinami w powyższym zebraniu.

ZARZĄD „RESURSY RZEMIEŚNICZEJ”

## „HASŁO HANDLOWE”

### Upadłość firmy „Josek Izbicki”

Przy ul. Ogrodowej Nr. 10 mieściło się przedsiębiorstwo handlu naczyniami emalowanymi Joska Izbickiego, które istniało od 1 stycznia 1923 r. W czasokresie od 1 lutego r. b. do końca kwietnia tegoż roku Izbicki nabył od firm „Olkusz” fabryka naczyni emalowanych w Olkuszu, „Herman L. Grynspan” w Łodzi oraz od firmy „Szlesinger & Co” w Białej znaczniejsze ilości tych artykułów, pokrywając należność weksłami z własnego wystawienia z terminem płatności poczynając od 1 maja r. b.

Natychmiast po zakończeniu zakupów, gdy nadszedł okres płatności weksli, okazało się, że Izbicki przedsiębiorstwo swoje zlikwidował i ukrył wszystkie jego aktywa, weksle zaś dopuścił do protestu.

Jeden z wierzycieli, a mianowicie Grynspan uzyskał nawet klauzule egzekucyjne.

## Rejestracja Cechów Rzemieślniczych na terenie woj. Warszawskiego

W dniu 15 grudnia 1927 roku na terenie woj. Warszawskiego istniały 292 cechy rzemieślnicze. Po wejściu w życie prawa przemysłowego odpadło od tej liczby 14 cechów, które nie mają charakteru korporacji rzemieślniczych w rozumieniu tego prawa (np. cechy młynarzy, tkaczy i t. p.). Tak więc ogólna liczba cechów wynosiła w tym momencie 278.

Rejestracja cechów, rozpoczęta stosownie do prawa przemysłowego, dała następujące wyniki: do chwili obecnej złożono 221 podań o legalizację statutów cechowych. Statutów tych zalegalizowano dotychczas 153. Pomimo przedłużenia terminu składania statutów do dnia 15 września r. b. (początkowo do 15 czerwca), znaczna ilość cechów, bo aż 57, dotychczas statutów do legalizacji nie przedstawiła. Należy zaznaczyć, że pomimo upływu terminu, wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego przyjmie i teraz każde podanie o legalizację stat. cechowego, chcąc

na mocy weksli protestowanych, lecz okazało się, że wyegzekwowanie należności z powodu braku jakiegokolwiek uchwytne majątku jest zupełnie niemożliwe.

Na tej podstawie wyżej wspomniane firmy zwróciły się do Sądu w dniu 27 listopada r. b. z żądaniem ogłoszenia Izbickiemu upadłości.

Podanie to było przedmiotem rozważań Sądu w Wydziale Handlowym w dniu 30 listopada r. b., gdzie po wysłuchaniu przemówienia pełn. tych firm adw. Konorskiego ogłoszono upadłość wyżej wymienionemu, z oznaczeniem chwili otwarcia na dzień 1 maja r. b.

Sędzia Komisarzem został mianowany Sędzia H. Rosenbaum, kuratorem zaś apl. adw. Leon Rubin.

ić na rękę rzemiosłu i nie narażać organizacyj cechowych, istniejących bez statutu, na przymusową likwidację ich majątku.

Rejestracja cechów została już dokonana, gdyby wszystkie cechy przedstawiły statuty w oznaczonym terminie. Poza tym w większości wypadków nadsyłane statuty nie odpowiadały wymogom ustawowym, co zmuszało urząd wojewódzki do zwracania ich petentom, celem uzupełnienia. Statuty te znowu w znacznej części nie zostały nadesłane powtórnie urzędowi wojewódzkiemu. Z jednej np. miejscowości brak aż 23 statutów, które przesłane były dla uskutecznienia poprawek.

Pomimo te trudności, jak widać z powyższego zestawienia, większa część cechów została już zalegalizowana. Należy podkreślić, iż odmówiono legalizacji tylko w jednym wypadku ze względów zasadniczych, gdyż cech posiadał tylko 5 członków, co sprzeciwia się wymaganiom prawa przemysłowego.

## Przed mechanizacją piekarni w Polsce

Doniosła konferencja piekarniana w Częstochowie

Z inicjatywy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się przed kilku dniami w Częstochowie Ogólnokrajowa Konferencja delegatów spółdzielni, prowadzących i budujących piekarnie.

Konferencja zgromadziła 196 osób, w tym 128 delegatów od 76 spółdzielni i 68 gości.

Między innymi w Konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku Spółdzielni Wojskowych, władz wojewódzkich woj. Kieleckiego, Łódzkiego, Warszawskiego, Krakowskiego, Białostockiego, Lwowskiego, Poznańskiego, Poleckiego, Stanisławowskiego i Nowogrodzkiego, sejmików: częstochowskiego i bedzińskiego oraz m. Częstochowy.

Referaty o znaczeniu piekarni spółdzielczych i niedomaganiach piekarnictwa w Polsce wygłosił: dyr. Związku Spółdz. Spoż. Rz. P., p. Jan Zerkowski, dyr. J. Bugajski, prof. politechniki warszawskiej, p. Iwanowski i p. Doliński.

W zakończeniu obrad delegaci i goście zwiedzili największą piekarnię spółdzielczą Spółdzielni „Jedność” w Częstochowie. Piekarnia ta posiada pięć pieców różnych typów i ma możliwość przeprowadzać pod kierunkiem jednego z najdoskonalszych praktyków i teoretyków piekarnictwa, p. J. Bugajskiego naukowe doświadczenia nad usprawnieniem techniki piekarskiej w Polsce.

Z tego względu delegaci spółdzielni mieli możliwość wiele się nauczyć. Należy nadmienić, że w organizacji Związku Spółdz. Spoż. Rz. P. znajduje się 120 piekarni z produkcją 25 milionów klg. pieczywa. Związek przeprowadza obecnie mechanizację piekarni w 45 miejscowościach kraju.

## Szkolnictwo

### na powszechnej Wystawie Krajowej

Na powszechnej Wystawie Krajowej szeroko będzie uwzględniony dział szkolnictwa. W czasie trwania Wystawy zorganizowane będą liczne wycieczki młodzieży szkolnej, tak, że przez Wystawę przewinie się 300.000 dzieci. Będzie to dla młodzieży najlepsza lekcja poglądowa o Polsce współczesnej.



Dziś i dni następnych

Wielki 17-aktowy podwójny program

1 obraz 9 aktów

### „Czerwony Pirat”

W roli głównej: Rod ła Rocque

11 obraz 8 aktów

### „Fałszywy Książę”

Skrzące perłami humoru wytworna komedia

w rolach głównych

George Sydney i Anifa Stewart

Orkiestra pod kierunkiem A. FAJNERA. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1-1.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. w poniedziałki ceny niższe.

## GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto 35,50—35,75.

Pszenica 46,50 — 47,00.

Jęczmień brow. 36,00—37,00.

Jęczmień na kaszę 34,00 — 35,00.

Owies jednolity 35,25—35,75.

Otręby żytnie 27,00 — 28,00.

Otręby pszenne średnie 27,00 — 28,00.

Otręby pszen. grube (szale) 28,00—29,00.

Mąka pszenna 65 proc. 74,00—76,00.

Mąka żytnia 70 proc. 49,00—50,50.

Kuchy. lniane 50,50—51,00.

Kuchy. rzepakowe 43,00 — 44,00.

Obroty małe. Usposobienie spokojne.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokińskiego)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od wtorku, dnia 27. XI. do 3. XI. 1928 r., w.

Dla dorosłych:

## Dziedzictwo krwi

DRAMAT

Dla młodzieży

„SNUOK” obraz z życia Eskimosów.



Pierwszy superfilm japoński

p. t.

## Niewolnica z Joshivara

Dramat erotyczny odtwarzający zakulisowe życie białych niewolnic w dzielnicy japońskiej „Joshivara”

W roli niewolnicy

Kungo Ito

w roli wychowanki

Mitsu Diu

„Joshivara” znaczy po japońsku

Dzielnica zakazanej rozkoszy

Sensacja ekranów europejskich

Ilustr. muzyczna pod batutą

B. Krochmalskiego.

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty i niedziele o 12-ej pp.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# DODATEK LITERACKI

## Rocznica śmierci St. Wyspiańskiego

Dnia 28 b. m. minęło 21 lat, jak do snu wiecznego zamknęły się oczy największego współczesnego poety i dramaturga polskiego Stanisława Wyspiańskiego.

Stanisław Wyspiański (1869—1907) był artystą wszechstronnym. Jako syn rzeźbiarza, od młodości czuł upodobanie do sztuki. Rychło przeto począł się kształcić pod okiem Matejki na polu malarstwa. W niedługim czasie zyskał sobie sławę jako samouk, utalentowany malarz, łamiący przesądne wyobrażenia. Świetne kartony do „Iliady” Homera, słynne, sugestywne witraże (Kaz. Wielkiego), freski i witraże w franciszkańskim kościele w Krakowie — oto najpiękniejsze z malarskich prac Wyspiańskiego.

Był on przytem oryginalnym i znakomitym poetą-dramaturgiem. Pierwszym znanym dramatem jest „Daniel” (wyd. 1903 przez Wilh. Feldmana) „Legenda” (I Paryż, 1892 — II Kraków, 1897) — to słowiańska udramatyzowana klechda ludowa. W Legendzie I motyw pierwotny — śmierć Kraka, rzędy Wandy — ulega nowemu, doskonalszemu opracowaniu. Poglębiła się bowiem wiedza poety i szersze objęła horyzonty. „Warszawianka” jest pieśnią, z r. 1831, przeciwstawieniem starego i młodego pokolenia Polaków.

Dalsze utwory: „Protesilaos i Laodamja” (1899), „Lelwel” (dramat w 5 aktach, 1899), „Kłątwa” (1899). Zagadnieniem „Legjonu” (1900) jest stosunek świętości do życia. Poe-

mat „Kazimierz Wielki” zawiera idee, rozwinięte potem w „Weselu” (1901).

„Wesele” składa się z 105 krótkich scen, tworzących każdą całość dla siebie. Dramat odświadcza nam duszę polskiego współczesnego pokolenia, zarzuca temu pokoleniu skartłowaciznę, niezdolność do czynu.

„Wyzwolenie” (1903) wzywa naród ustami Konrada, by w sobie wyzwolił ducha prometejskiego, a wtedy „teatr narodowy” przemieni się w potężne państwo polskie.

„Bolesław Śmiały” (1903) odtwarza starcie dwu potęg ówczesnego stulecia: monarchii i duchownej. „Akropolis” (1904) jest obrazem marzeń sennych, przeżyciem widziadłowem zarysu dziejów ludzkości. Nie mniejsze od poprzednich znaczenie mają dramaty wzgl. fragmenty dramatyczne „Achil-

leis” (1903), „Noc listopadowa” (1904), „Skalka” (1907), „Powrót Odysa” (1907), „Sędziowie” (1907) i przekład „Cyda” Corneille’a (1907).

Wyspiański we wszystkich swych dramatach maluje potężne wizje życia i ducha całego narodu, łącząc najważniejsze jego zadania z światem nadnaturalnym i zamykając syntezą — prorocstwem.

W poezji Wyspiańskiego znalazły skrytalizowanie szczytne dążenia „Młodej Polski”. Niejednemu zdaje się Wyspiański być niezrozumiałym. Trzeba tylko wczuć się w tę poezję, a wszelkie przeżycia duchowe, wszelkie bóle, zwątpienia, zmagania się polskiego narodu w czasach niewoli staną przed nami najdoskonalej, z największym artyzmem odtworzone.

## Pierwszy śnieg

Dokoła białe: legły kobierce śniegowe,  
Jako niezapisane czyste życie karty,  
Każdy krok mój zostawia śląd na nich nie-  
starty.

Na bieli nieskalanej znaczą kłeksy płowe.  
Oglądam się za siebie na śląd moich ślady:  
Wyłobity wśród śniegu szarą nową drogę,  
Choć ich w mgłach oddalenia rozpoznac nie-  
mogę

Zakłócają harmonję srebrzystej ballady.  
Jednak wierzę niezłomnie, że jutro tak samo  
Płaty śniegu się znowu posypią srebrzyste  
I znowu będą wielkie obszary przeczyste  
Niezbrukane ni jedną szarą-płową plamą.  
Dlatego, chociaż przeszły przełomy dziejowe,  
Chociaż się krew polada purpurową strugą,  
Wszystko, kiedy przeminie — zapomną nie-  
długo

Pełne wiary w moc własną pokolenia nowa.  
M. Mszczycyka.

## Konstanty Mackiewicz

laureat nagrody Prezesa Ministrów

Jak o tem doniosły dzienniki nagrodę p. Prezesa Ministrów na Wystawie Towarzystwa Plastyków w Warszawie otrzymał artysta-malarz, dekorator Teatru Miejskiego, Konstanty Mackiewicz.

Nagrodzony został za obraz p. t. „Maszyni-  
ny”.

Wysokie to wyróżnienie, przynoszące chlubę tak samemu artyście, jak i instytucji, w której pracuje, nie jest niespodzianką dla każdego baczniego obserwatora, przyglądającego się artystycznej działalności K. Mackiewicza.

Mackiewicz, który studia swe malarskie odbywał w Odesie i Moskwie, dał się poznać odrazu jako tegi i pełen talentu dekorator pracując początkowo w Penzie i Jekaterynburgu, a następnie w Moskwie.

Po wojnie przenosi się do Lwowa. Jego piękne, pełne smaku, śmiałości i polotu dekoracje do „Dantona” Romain Rollanda, „Proroka” Meyerberga czy „Jak się wam podoba” Szekspira, spotykają się z jednogłośnie użyciem lwowskiej prasy, podkreślającej pełne zrozumienie przez Mackiewicza celu, roli i domowości dekoracji w stosunku do scenicznego utworu. Artysta stara się wnikać do ducha i w treść sztuki i tak dostosować do niej swą dekoracyjną koncepcję, aby stanowiły one jedną artystyczną całość.

Te artystyczne zalety dekoratorskiego

kunsztu K. Mackiewicza obserwujemy od dwóch lat tu w Łodzi.

Szereg sztuk Teatru Miejskiego uświetnił artysta swymi przepięknymi dekoracjami. Wystarczy wymienić tylko dekoracje do „Peer Gynta”, „Kredowego koła”, „Święta Kwitnienia Wiśni” czy „Księżniczki Turandot” — a wreszcie ostatnia do „Kupca Weneckiego”.

Śmiałość koncepcji dekoracyjnej idzie w nich w parze ze świątliwością kolorystyczną. Malarz nie zasklepa się w tanim szablonie, ale rzuca się odważnie i zwycięsko na tory eksperymentalizmu. W razie potrzeby nie gardzi ani formizmem, ani kubizmem, jednak chętnie — w miarę potrzeby — operuje tak bryłą jak i płaszczyzną.

To samo odnosi się do prac stalugowych tego zdolnego malarza.

W związku z przyznaniem mu nagrody zwróciliśmy się do Mackiewicza o parę uwag.

Artysta oświadcza nam:

„Jestem bardzo zadowolony z otrzymanej nagrody. Tem więcej, że nagrodzono mnie za prace, która nietylko nosi cechy nowoczesności, ale zarazem posiada i tę nową formę, o którą do dziś dnia toczy się zacięta walka. U nas, gdzie rozwój malarstwa szedł i idzie drogą silnie reakcyjną, gdzie walka o przyznanie obywatelstwa nowym prądom jest tak trudna (Zachęta nie przyjmuje prac o charakterze nowoczesnym), przyznanie mi

nagrody powinno być zachętą nietylko dla mnie, ale i dla innych, kruszących kopje o nowe hasła.

W Paryżu również obserwujemy walkę prądów wśród współczesnego malarstwa. Wprawdzie Salon Paryski przyjmuje dzieła malarzy, reprezentujących nowe kierunki, od kubizmu do dadaizmu, jednak wszelkie nagrody rządowe przyznawane są artystom o konserwatywnych zapatrywaniach. Niemniej, prywatne osobistości i kolekcjoniści popierając malarstwo eksperymentalne, stworzyli w Paryżu ośrodek nowoczesnej sztuki. Wątpię, czy obecnie w Paryżu mógłby się zdarzyć taki wypadek jak u nas z malarzem s. p. Mierzejewskim, który umarł w nędzy, pozostawiając niewdzięcznemu społeczeństwu cenne prace.

W sztuce, podobnie, jak i w nauce, pionierzy pierwszych idei, mimo, że niejednokrotnie — jak się wydawać może — walka ich nie odniosła triumfu, pozostawiają po sobie pewne zdobycze, które następcy ich rozwijają.

Tak więc wszelką nagrodę za dzieło sztuki, nauki i kultury, która przypada jednostce, należy przyjąć jako nagrodę pracy kolektywnej.

Tyle o nagrodzie. O sobie chciałby powiedzieć tylko tyle, że pragnę zawsze iść w szeregu walczących o pewne idee, nie myśląc ani o kwiatkach, ani o cierniach”.

M.

### Laureatka Nagrody Nobla

### Selma Lagerlöf

### o współczesnej kobiecie

Na pytanie zadane Selmie Lagerlöf z okazji jej 70-lecia urodzin — „co sądzi o współczesnej kobiecie?” — udzieliła ona szwedzkiemu biuru prasowemu następującej odpowiedzi:

„Mogłabym odpowiedzieć pytaniem wprost przeciwnem: czy istnieje już rzeczywistość typ kobiety współczesnej? Typ kobiety dawnych czasów, który rozwijał się setki lat wśród opieki surowej i pełnej przymusu ukazuje się nam dziś pełen tliwości i dobroci, a także wdzięku. Kobieta dzisiejsza rozwija się w o wiele większej swobodzie, ale — muszę powiedzieć, że jest ona dopiero człowiekiem przyszłości i musi się jej dać czas do tego, by dojrzała bez lekceważenia jej ale i bez uwielbienia. My starzy możemy tylko życzyć jej, by stała się rzeczywistością taką istotą o jakiej myśleliśmy, żądając dla niej praw w społeczeństwie”.

### Celina Milewska

## Kłamstwo

Wieczorne zebranie u rady Jodłowskiego, miało się ku końcowi. Pierwszy pożegnał się pułk. Czerniszyn. Gospodarz odprowadził go do przedpokoju, pozostali goście w salonie rozmawiali.

— Czy to rosjanin? — zapytał ktoś z gości, pierwszy raz widząc pułkownika.

— Nazwisko rosyjskie, ale polak i katolik, zresztą sam mundur mówi za siebie, no i chlubna karta działalności jego jeszcze w Legionach.

— Więc to Legionista — ale Czerniszyn — nazwisko takie czyste rosyjskie.

— Ojciec rosjanin — matka polka, kuzynka Jodłowskiego.

— Więc to kuzyn rady, nie wiedziałem — mówił mecenas Barski.

— O czem, nie wiedziałeś mecenasie? — rzekł, wchodząc gospodarz.

— O tem, że radca skuzynowany jest z Czerniszynem.

Po ustach Jodłowskiego przeszedł lekki uśmiech.

— Przez matkę zapewne? — indagował dalej Barski.

— Po części tak, ale głównie przez niego samego.

— Jakto? Nie rozumiemy! — posypały się zapytania — w jakim stopniu?

Roześmiał się już teraz Jodłowski.

— W najbliższym jaki może być — jest bowiem... moim synem...

— Co? pułkownik Czerniszyn jest synem rady Jodłowskiego?

— Ah... tak... grzeszek młodości — śmiał się ktoś domyślnie.

Na ustach gospodarza zabłąkał się smutny uśmiech, zaciągnął się papierosem.

— Zbyt przedko no ale poniekąd pochlebny sąd wydał doktorze — rzekł, zwracając się do mówiącego — pułkownik jest moim synem duchowym.

Spojrzano po sobie, nie rozumiejąc określenia.

— Duchowym? — zapytano — cóż to za powinowactwo?

— Ręczę — rzekł gospodarz — że żaden z was moim panowie, nie może poszczycić się tego rodzaju pokrewieństwem, jest ono swego rodzaju niezwykłe, ale i zaszczytne pozwoliło bowiem mnie staremu i bezdzietnemu kawalerowi dać społeczeństwu dzielnego obywatela, a Rzeczypospolitej — obrońcę.

— Nie rozumiemy — odezwał się głos

— prosimy nam wytłumaczyć... jeżeli można naturalnie...

— Ależ z największą chęcią. Nie popelnienie niedyskrecji, są to sprawy z przed laty przeszło 30 — nie w nich nie ma ciemnego, przeciwnie... ukaże wam moi panowie, jasną postać niewieścia, jedną z tych, które coraz częściej widzimy już tylko w przeszłości — niestety! Dziś ich nawet w naszej literaturze niema! A szkoda! No ale posłuchajcie.

Zaciągnięto się świeżymi papierosami i cygarami, ulokowano wygodnie w fotelach, a gospodarz mówił:

— Kończyłem prawo i kochałem się na zabój w kuzynce swej dalekiej Hance Drohojowskiej, cudnej jak marzenie dziewczynie, pozażnej jedynaczce bogatego właściciela z Grodzieńskiego. Dziewczyna była jak iskra, adoratorów i pretendentów nie brak było, ale wszyscy małą mieli nadzieję zdobycia panny i posagu, bo samowolna, niekrepowana niczyją wola rozpieszczona jedynaczka, zapowiedziała, że za tego pójdzie kogo serce jej wybierze.

A serce jakoś milczało.

Tymczasem w okolicy stanął pułk huzarów cesarskich. Chłopcy jak świece, błyszczeli mundurami i urodą, porywali rozmachem pewnością, brawurą carskich oficerów, — odpychali jeno tym, że to... moskale. Było to w czasach Hurki — i jego siepaczy, żyły jeszcze mocne wspomnienia roku 63-go, a i nowych smutnych i strasznych przeżyć każda godzina dostarczała — uniwersyteci, szkoły przechodziły swój pochód na Sibir. Tam

przyjmowano rosjan gdzie musiano. Jeśli zaś otwierano domy — dla gości — to serca były zawsze zamknięte.

Karnawał w tym roku w Grodzieńskim pachniał dziegiem i perfumą petersburską. „Szykarnia oficera” iskry z podłóg krzesali — ale jakoś — wesołości nie było. Co która matka to jakoś kwękała, chorowała, a córka musiała ją pielęgnować i na balach mało się pokazywano. No, ale dla oka, dla pozorów trzeba było żeby nie zwracać podejrzeń, no i ustrzec się od nowych przesładowań.

Hanka Drohojowska bywała mało, rodzice postanowili uciec z dziewczyną zagranicę, ale niestety już nie zdążyli. Na śmierć i życie zakochała się w rotmistrzu Czerniszynie, żywy portret, którego mogliście, panowie oglądać w moim synie, mówił gospodarz ze smutnym uśmiechem. Nie pomogły prosby ani błagania ojca, lzy matki, zakłęcia babki, Hanka poza cudnym huzarem, nic nie widziała i wbrew całej tradycji jaka panowała w rodzinie, której dziad zginął w powstaniu dała się porwać Czerniszynowi, w jakiejś cerkiewce przepłacony pop ślub dał — skończyło się. Ojciec padł rażony apopleksją, babka umarła na serce, matce też... zabrakło Hanka szalala! Rok... dwa... szal się skończył. Dziewczyna ocknęła się, było już za... późno. Za sobą miała dwie mogiły ojca i babki — przed sobą kolebkę syna, w cerkwi chrzczonego. Miłość przyszła przedko — i przedko jeszcze... przeszła pozostała rzeczywistość a ta nie była wesoła.

Zbyt szybko — ale i zapóźno zorientowa



# KRONIKA

Niedziela, 2 grudnia, Bibjanny P. M.  
Poniedziałek, 3 grudnia, Franciszka Ksaw.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Kupiec Wenecki.  
Teatr Kameralny — Wiera Mircew.  
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Symfonia zmysłów.  
Casino — Miasto miliona poległych.  
Capitol — Ostatni pocałunek.  
Czary — Niewolnica z Joshivara.  
Corso — Prawo pięści.  
Dom Ludowy — Marjanka, dziecko ulicy.  
Era — Życie ludzkie w niebezpieczeństwie.  
Grand-Kino — Ostatni Rozkaz.  
Luna — Anioł ulicy.  
Mimoza — Kobieta, czy lalka?  
Mewa — Przenaczenie.  
Oświatowy — Dziedzictwo krwi.  
Odeon — Madame de Pompadour.  
Palace — Opetana.  
Resursa — Dziś tańczy Marjeta.  
Record — Ostatni wyścig.  
Splendid — Człowiek śmiechu.  
Sporozumienia — Wakacje małżeńskie.  
Sinks — Tragedja upadłej kobiety.  
Syrena — Czerwony Pirat.  
Słońce — Książę i apaszka.  
Wodewil — Madame de Pompadour.  
Victoria — Gdy się zmysły budzą.  
Venus — Ostatni wyścig.  
Zachęta — Tancerka Sułtana.

## SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

## komunikat

### Cechu Kuchmistrzów

Zarząd cechu kuchmistrzów m. Łodzi komunikuje, że w poniedziałek, dnia 3 grudnia r. b., o godzinie 5-ej po południu w lokalu starszego cechu, p. Macielskiego, ul. Kilińskiego Nr. 78 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie mistrzów, podmistrzów i członków cechu, jak również właścicieli zakładów gastronomicznych.

## Zebranie Czeladzi Ślusarskiej

Dzisiaj w niedzielę, dnia 2-go grudnia o godzinie 3-ej po południu w lokalu „Resursy” Rzemieślniczej odbędzie się zebranie Gospody Czeladzi Ślusarskiej.

## Kolejarze rozpoczynają akcję podwyżkową

Związki pracowników kolejowych występują z akcją ekonomiczną w sprawie uposażenia i niektórych warunków pracy. W związku z powyższym odbędzie się dzisiaj w Łodzi wielki wiec kolejarzy, na który przyjeżdżają przewodniczący centrali i sekretarz główny związku z Warszawy.

## Kary na b. wojskowych którzy się nierejestrowali

Wszyscy ci mężczyźni rocznika 1908, 1907 i 1906, którzy przeoczyli swój termin rejestracji winni natychmiast zgłosić się osobiście do biura wojskowo-policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 celem załatwienia wszystkich formalności, związanych z rejestracją. Wszyscy opieszali pociągani będą do odpowiedzialności karnej drogą administracyjną.

## Koncert Tow. Śpiewaczego „Echo”

Towarzystwo Śpiewacze „Echo” — ulica Piotrkowska l. 92 urządza w niedzielę, dnia 2 grudnia b. r. o godz. 5-ej po południu koncert dla członków i wprowadzonych gości o bardzo bogatym i urozmaiconym programie

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 2 grudnia, dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chężyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56), A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dudkiewicz (Zgierska 97), Z. Gorczycki (Przejazd 59), A. Szymański (Przedzalniana 75), A. Busse (Rzgowska 59).

# Wolne posady

Kto chce otrzymać posadę, niech się zgłosi do P. U. P. P.

## NA MIEJSCU.

W Oddziale dla służby domowej: 6 służących.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 7-miu robotników niewykwalifikowanych.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go tłoczniaka złotnika na maszyny ręczne i mechaniczne, 2-ch krawców i 2-ch szewców, 6-ciu ślusarzy.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go inżyniera-architekta.

## NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 5-ciu specjalistów kamieniarskich do wyrobu płyt chodnikowych, kostek brukowych, krawężników i robót pomnikowych, 1-na fryzjerkę damską, 2-ch stolarzy I-ej i II-ej klasy, 100 robotników do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1-go majstra hutniczego i 2-ch pomocników, 1-go kierownika specjalistę do wyrobu pasmaterji, 30 giserów naczyńia kuchenne, części maszynowe i inne, 50 wolnych miejsc dla Policji Państwowej, 3-ch kowali w miedzi, 1-go modelarza, 1-go wywabiacza płam (detacheur), pierwszorzędna siłę do wywabiania wszelkiego rodzaju płam w farbiarni i pralni mechanicznej z długoletnią praktyką.

1-go gorzelnianego do pedzenia gorzelnii i do pilnowania jej remontu.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 1-go tokarza w żelazie, 1-go stolarza.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-na korespondentkę maszynistkę ze znajomością języków niemieckiego i francuskiego, pożądana jest również znajomość języka angielskiego, 1-go wykwalifikowanego rysownika, 2-ch techników budowlanych, 1-go inżyniera miernika, 1-go inżyniera architekta do biura regulacji miasta, 1-go niezłego korespondenta w języku niemieckim, obeznanego w branży leśnej, 1-na nauczycielkę do przygotowania do klasy IV-ej, 1-go lekarza, 1-go administratora majątku, 1-na nauczycielkę do przygotowania uczennicy do klasy VII-ej gimnazjum (realnego) z językiem francuskim, 1-go kierownika technicznego specjalistę chemika plastrów i artykułów opatrunkowych, 1-go urzędnika na służbę próbną, wymagana matura.

## NA WYJAZD DO FRANCJI.

25 tkaczek kobiet na materiały jedwabne w wieku od lat 21 do 45, w ostatecznym razie mogą być robotnice, znające roboty na pasmaterji, trykotach i innych tkackich robotach, 20 tokarzy w żelazie, 20 ślusarzy, 10 frezowników.

# Napad bandycki na wieśniaka

Lupem złoczyńców padło 3370 zł.

Wczoraj zdarzył się wypadek napadu bandyckiego, dokonanego w powiecie słupeckim we wsi Kopyłowo, gminy Wilcza-Góra. O godz. 4 rano szosa wiodąca do wsi Kopyłowa wrała mieszkaniec tej wsi Józef Kolasieński.

W połowie drogi zetknął się on z dwoma nieznanymi mu osobnikami, którzy zatrzymawszy Kolasieńskiego, zażądali od niego pieniądze.

Napadnięty Kolasieński steroryzowany przez bandytów groźbą użytych rewolwerów, oddał im posiadaną przy sobie gotówkę w sumie 3370 złotych. Napastnicy zrabowali pieniądze oddalił się.

Kolasieński przybywszy do wsi Kopyłowo udał się na posterunek policyjny, gdzie zgłosił zameldowanie o dokonanej napadzie.

Za zbiegłymi bandytami wszczęła pościg policja powiatowa.

## Złodziej Serc

# LYA DE PUTTI

wkrótce „PALACE”

## Kino „ERA” dawniej FLORA

Zawiszy 22 (Batuty)

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki sensacyjny program p. t.

## Życie ludzkie w niebezpieczeństwie

W roli głównej:

ulubieniec publiczności **Luciano Albertini**

Następny program:

## „GEHENNA MIŁOŚCI”

z IWANEM PIOTROWICZEM w roli głównej.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estrella. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po pol.

## Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dzisiaj i dni następnych!

Przepiękny film p. t.

## Marjanka, dziecko ulicy

Wzruszający dramat obyczajowy ilustrujący dzieje dziewczyny, która stoczyła się na dno nędzy i weszła na najbardziej śliską drogę życia

W roli głównej uroczą

**Ginette Maggi,** bohaterka obrazu „tragedja podlotka”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.

# Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku dn. 27 do poniedziałku dn. 3 XII. włącznie

Wielki wspólny program

## Tancerka sułtana

Dramat w 10-ciu wielkich aktach

W rol. gl.: **Lya Mara, Vivian Gibson, Ernest Verebes i Michał Bohnen.**

Następny program **Wyrok bez sądu**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Orkiestra ścisła dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicz. — Początek seansów o godz. 4 m. 30, w soboty, niedzielę i święta o godz. 1 po pol. — Ceny miejsc: 245 Balkon I i miejsce 1 zł. 20 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

## Komitet Wyborczy do Izby Rzemieślniczej.

Na posiedzeniu Komitetu Wyborczego do Izby Rzemieślniczej w dniu 30.-XI.-28 r. ukonstytuowało się prezydium Komitetu w osobach — przewodniczący p. Edm. Kadyński, wiceprzew. p. J. Jakubić, sekretarz p. W. Smętkiewicz i Skarbnik p. J. Rolik.

## Aptekarze będą mieli przedstawiciela

w Izbie Handlowo-Przemysłowej

W związku z wyborami do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi Minister Przemysłu i handlu przyznał Stowarzyszeniu Właścicieli Składow Aptecznych prawo powołania jednego radcy.

Wybory radcy odbędą się w najbliższym czasie.

## Wypłata zasiłków dla bezrobotnych prac. umysłowych

Od poniedziałku Kasa Chorych w Łodzi rozpoczyna wypłatę zasiłków za miesiąc listopad bezrobotnym pracownikom umysłowym, pobierającym zasiłki z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Osoby, pobierające te zasiłki winne poza zaświadczeniem i legitymacją Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy posiadać książkę ubezpieczeniową z Kasy Chorych.

## Zasiłek dla bezrobotnych z racji 10-lecia niepodległości

Zakład Umysłowych Pracowników w Warszawie postanowił wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym, korzystającym z zasiłków ustawowych nadzwyczajny jednorazowy dodatek w wysokości jednomiesięcznego zasiłku z okazji 10-lecia odzyskania Niepodległości Polski.

Zasiłek ten wypłacony będzie przez Kasę Chorych m. Łodzi wszystkim osobom, którym przysługuje prawo do zasiłku za miesiąc listopad.

Wypłata tego zasiłku odbędzie się w pierwszej połowie grudnia.

## Ankieta

o warunkach mieszkań nauczyciel

Z inicjatywy dr. St. Skalskiego zostanie w najbliższej przyszłości przeprowadzona na terenie m. Łodzi ankieta, dotycząca warunków mieszkaniowych nauczycielstwa szkół powszechnych.

Sprawa ta będzie omówiona dokładnie na posiedzeniu delegacji Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, w dniu 3 grudnia r. b.

## Co usłyszymy dziś przez radio

NIEDZIELA, 2 grudnia.

- 10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej.
- 11.56—12.10. Sygnał czasu z Obserwatorium Warszawskiego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 12.10—14.00. Poranek symfoniczny Filharmonii Warszawskiej.
- 14.00—14.20. Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika”.
- 14.20—14.40. Odczyt p. t. „Budowa pszczoły”.
- 14.40—15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”.
- 15.15—17.20. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Recital skrzypcowy Vasy Prihoda.
- 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Idea bohaterstwa narodowego w literaturze polskiej”.
- 17.45—18.00. Aktualja.
- 18.00—19.00. Koncert popularny.
- 19.00—19.20. Rozmaitości. Występ Ludwika Lawińskiego.
- 19.20—19.45. Odczyt p. t. „Z wędrowki po Słowiańszczyźnie”.
- 19.45—19.55. Nadprogram i komunikaty.
- 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.
- 20.00—20.05. „Rozrywki umysłowe”.
- 20.30. Koncert wieczorny.

W przerwie komunikat Teatrów Warszawskich.

- 22.00—22.05. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 22.05—22.20. Komunikat PAT.
- 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.



# Krwawe zajścia w Andrespolu

*Na placu wszczętej przez awanturników boji*

## legł jeden zabity i dwóch ciężko rannych

Wieś Andrespol, gm. Gałkówek, pow. brzezińskiego była onegdaj terenem krwawego zajścia, które rozegrało się na szosie, prowadzącej do Łodzi.

Tuż przy szosie w domu, należącym do niejakiego Rotha, od dłuższego czasu mieszka i prowadzi sklep masarski bardzo zamożny rzeźnik, 32-letni Stefan Winkel, człowiek żonaty, lecz bezdzietny.

Naprzeciw sklepu masarskiego znajduje się fabryka kafil, której pracownicy Aleksander i Wojciech Gogowscy oraz niejaki Henryk Wicke.

Onegdaj wspomniani młodzieńcy urządzili awanturę, której ofiarą padł niejaki Wilhelm Kibel z Zakowic.

Awanturnicy zmusili przechodzącego tam tędy Kibla do postawienia im wódki a następnie dotkliwie go pobili.

Gdy Kibel wskutek odniesionych ciosów stracił przytomność, napastnicy nalali mu za kołnierza wody, a gdy wrócił do przytomności ponownie zaczęli go okładać pięściami.

W pewnej chwili do restauracji Rotha weszli dwaj handlarze trzody: Robert Hasensztajn i Bolesław Jaryna.

Gogowscy oraz Wicke z miejsca zaczęli przybyszów i wszczęli z nimi awanturę.

Po chwili wszyscy wyszli przed dom, gdzie awanturników usiłował uspokoić rzeźnik Winkel.

Gogowscy i Wicke usiłowali wtargnąć do mieszkania Winklera, aby go pobić.

Winkler zaryglował drzwi ale i to nie powstrzymało rozszwielanych napastników.

Wywaliwszy drzwi wtargnęli do wnętrza.

Tutaj Aleksander Gogowski uderzył Winklera pięścią.

Winkler nie mogąc podolać trzem napastnikom wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał

szereg strzałów, kładąc na miejscu trupem Aleksandra Gogowskiego i ciężko raniąc brata jego Wojciecha oraz Henryka Wicke.

Powiadomiony o powyższym wypadku po stwierdzeniu policyjnym wysłał na miejsce wypad-

ku swych funkcjonariuszy, którzy niezwłocznie przystąpili do śledztwa.

Ciężko rannych kolejną przewieziono do Łodzi skąd przetransportowano ich do szpitala małż. Poznańskich.

## Katastrofa kolejowa pod Kuluszkami

7 wagonów towarowych uległo rozbiciu

Wczoraj około godz. 9 wieczorem na odcinku linii kolejowej Rokiciny—Kuluszki miała miejsce katastrofa kolejowa.

Od Rokicin do Kuluszek zdążył pociąg towarowy Nr. 194.

Przed semaforem wjazdowym pociąg zatrzymał się, oczekując na sygnał wjazdowy. Skoro najbliższa stacja zarządziła otwarcie drogi, pociąg ruszył.

Lokomotywa szarpnęwszy silnie wagonami, spowodowała katastrofę.

7 wagonów naładowanych węglem, na skutek zerwania połączeń spadło z szyn i stoczyło się z nasypu torowego.

Ładunek wagonów posypał się do pobliskich rowów.

Tor został uszkodzony, droga zatarasowana.

Przerwa w komunikacji trwała do godz. 3.20 nad ranem.

Na miejsce katastrofy przybyła pomoc techniczna drużyn kolejowych, która zajęła się naprawianiem toru i uporządkowaniem drogi.

Jak stwierdzono, powodem katastrofy było istotnie zbyt silne ruszenie z miejsca lokomotywy, która szarpnęwszy wagonami, obciążeniem ładunkiem, pozrywała połączenia. Dalsze dochodzenie w toku.

## Banda usypiaczy w Łodzi

okradła w nocy mieszkanie śpiących obywateli

Onegdaj do mieszkania niejakiego Dahlmana zamieszkałego przy ul. Przejazd 69 za kradli się złodzieje, którzy przy pomocy środków narkotycznych uspieli mieszkańców i dokonali śmiałej kradzieży, zabierając z sobą wszystko, co w stosunkowo krótkim czasie udało im się wynieść.

Jak stwierdzono, była to banda usypiaczy która przez dziurkę od klucza wpuściła do pokoju jakiś środek narkotyczny albo gaz usypiaczy, poczem po wytrąceniu klucza z zamku i otwarciu drzwi wytrychem przedostała się bez przeszkody do mieszkania.

## Robotnice wyrzuciły majstra

za obrażanie ich uczuć religijnych

W dniu wczorajszym w fabryce Hartmuttera w Konstancynie wynikł zatarg, spowodowany przykrym incydentem, jaki miał miejsce między majstrem fabryki Krygierem a robotnikami.

Krygier od dłuższego czasu wyzywająco odnosił się do robotników, obrażając ich uczucia religijne.

Wczoraj gdy Krygier rzucił pod adresem jednej z robotnic słowa obrażające jej uczucia religijne, robotnice napadły na Krygiera, a obwinawszy mu fartuchami głowę, usunęły z sali fabrycznej, a następnie z terenu fabrycznego.

Incydent ten wywarł piorunujące wrażenie na dyrekcji, która wydała zarządzającemu polecenie zamknięcia fabryki.

### ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Zarząd Okręgu zwołuje na dzień 3 grudnia r. b. o godz. 20-ej Zebranie członków Oddziału Sztabowego do lokalu przy ul. Narutowicza 45. Wstęp na powyższe zebranie wolny dla członków, sympatyków i wprowadzonych rodzin.

Referat na temat „Zagadnienie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego” wygłosi b. szef Wydziału Przysposobienia Wojskowego M. S. Wojsk. — pik. Minikowski Anatol — Sekretarz Generalny Związku Strzeleckiego.

### KOMU PRZYSŁUGUJĄ MEDALE PA

MIĄTKOWE ZA WOJNĘ.

Wobec zdarzających się mylnych informacji podaje się, że prawo do medalu pamiątkowego za wojnę przysługuje jedynie tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. 18-go marca 1921 r.

- służyli w Wojsku Polskim przynajmniej przez 5 miesięcy,
- jako ochotnicy, którzy na wezwanie Rady Obrony Państwa w 1920 r. pełnili służbę przez 2 miesiące w formacjach linjowych,
- jako żołnierze pełnili służbę w formacjach linjowych co najmniej przez 3 miesiące,
- rodziny po poległych i zmarłych,
- osoby cywilne, które przez 9 miesięcy współdziałały z armią w polu.

Wszelkie formalności związane z uzyskaniem prawa do Medalu załatwia Związek Strzelecki w Łodzi ulica Sienkiewicza 3/5 codziennie w godzinach od 16 do 20-ej

Zainteresowane osoby winny przybyć z książeczkami wojskowymi wzgl. innymi dowodami stwierdzającymi współdziałanie z Armią Polską

Osoby, którym przysługuje prawo do medalu, nabywają medal na koszt własny.

## Bacność, kowale czeladzie!

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 m. 30, będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele M. B. Zwycięskiej w Łodzi, przy ulicy róg Żeromskiego oraz w kościele św. Anny z racji przypadającego święta patrona kowali św. cłigusza, na które proszą wszystkich czeladników i sympatyków zorganizowanych i niezorganizowanych.

Starszy gospody  
Tadeusz Wojciechowski

## Inspekcja Kasy Chorych

Wczoraj przybył do Łodzi dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie p. Siwik który przeprowadził inspekcję w Łódzkiej Kasie Chorych.

Jednocześnie p. Siwik odbył konferencję z przewodniczącym zarządu Kasy p. Kalużyńskim, z którym omawiał wszelkie kwestje związane z wyborami do Rady Kasy Chorych.

## Zebranie w Stow. Robotn.

Dziś, t. j. w niedzielę, odbędą się zebrania w następujących oddziałach Stow. Rob. Chrz.: o godz. 4 m. 30 po poł. na Zarzewie (ul. Waclawa 4) przemawiać będą przez Oddziału St. Mruk i redaktor Dębczyński; o godz. 2 po poł. na Wierzwie (ul. św. Józefa 4) przemawiać będą prof. Wojakowski i inni.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34, zebranie członków Stow. Rob. Chrz. i Chrz. Zw. Zaw. We wtorek, dnia 4 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie członków Oddziału Stow. Rob. Chrz. przy ul. Ogrodowej 34.

## Domy na Polesiu są już wybudowane

W dniu wczorajszym została ukończona w miejskiej kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstancyńskim budowa murów 20 budynków.

W ten sposób ta część budowy w stanie surowym, która zgodnie z umową miała być zakończona w dniu 15 b. m., została ukończona w terminie wcześniejszym. Termin całkowitego ukończenia budowy w stanie surowym upływa 15-go lutego 1929 roku.



### TEATR MIEJSKI

„Dzieje grzechu”

dane będą dziś po południu po raz ostatni w sezonie. Ceny popularne.

„Kupiec Wenecki”

grany będzie wobec bliskiego wyjazdu Karola Adwentowicza tylko parę razy na przedstawieniach wieczorowych — dziś wieczorem i we wtorek oraz dwa razy na przedstawieniach popołudniowych: w sobotę najbliższą i w niedzielę.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 5 po południu oraz raz jeszcze jutro, t. j. w poniedziałek wieczorem wesoła komedia Lopeza „Brzydki Ferrante” z Karolem Adwentowiczem. Będą to ostatnie powtórzenia tej sztuki przed wyjazdem znakomitego artysty.

„Wiera Mircew”.

grana będzie dziś wieczorem oraz we wtorek i w środę, poczem zejdzie zupełnie z afisza.

### TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 4.30 po południu i 8.30 wieczorem po raz 54 i 55 „Małka Szwarcenkopf”.

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

A więc dziś o godz. 12-ej w południe przyjmie Teatr Popularny swych milusich i najmłodszych słuchaczy na poranku „Dzieci dla dzieci”. Barwny program, na który złożą się śpiewy, tańce, komedyjki i bajki, zabawią dzieciaków pozwalając im na miłe spędzenie czasu.

### TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

„Bitwa pod Radzyminem” grana będzie dziś o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem.

## Przedstawienie na ochronkę

We wtorek dnia 4 grudnia r. b. o godz. 5 po poł. w gmachu Teatru Miejskiego w Łodzi, odbędzie się przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na ochronkę chrześcijańską przy ul. Drownowskiej 72.

Na całość programu złożą się deklamacje: „Dobroc” L. Rydla i „Słossa św. Teresy” — Krasieńskiego, oraz odczyt p. Maryi Baldówny o ks. Skardze.

Dochód przeznaczony na choinkę Chrześcijańską, Drownowska 72.

### TYDZIEŃ AKADEMIIKA.

Zbliża się „Tydzień Akademika” (8—16 grudnia r. b.). Młodzież akademicka nie urządzi żadnych błyskotliwych i fajerwerkowych imprez celem zjednania sobie sympatyków i przyjaciół. Wierzy, że zrozumienie dla potrzeb akademickich w społeczeństwie istnieje, czego dowodów oczekuje w tłumem zapisywaniu się na członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej i w licznych fundacjach łóżek w projektowanym Sanatorium, na którego powstanie wyczerkują rzesze akademików gruźlików. Minimalna składka członka Komitetu wynosi 50 gr. miesięcznie, co chyba nie stoi na przeszkodzie, aby każdy mógł zaświadczyć czynem swe zainteresowanie sprawami akademickimi.

## Ceny cielęciny zostały obniżone

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji mięsnej miejskiej komisji cennikowej w sprawie obniżenia cen cielęciny.

W wyniku obrad komisja postanowiła obniżyć cenę cielęciny w detalu o gr. 30 na jednym klg. Uchwała komisji została przez Magistrat zaakceptowana.

Nowe ceny obowiązują od jutra, t. j. poniedziałku 3 b. m.

## Nowe kino w Łodzi

Kinomani Łódzcy z przyjemnością przyjmą do wiadomości, że w mieście naszym powstaje nowy przybytek X Muzy, Kino „Bajka”, (ulica Franciszkańska 30).

Kierownictwo tego kina obejmują tacy fachowcy, jak p. Gadzyński, długoletni, zasłużony dyrektor kina „Casino” — oraz p. Białkowski. Już sam ten fakt pozwala nam wierzyć, że repertuar i sposób prowadzenia tej nowej instytucji kinowej będą pierwszorzedne.

## Komunikat

Niniejszem podajemy po raz 3-ci do publicznej wiadomości, że Łódzka Straż Ognio-wa Ochotnicza żadnych „Jednodniówek” nie wydaje, ofiar ani ogłoszeń do takowej nie zbiera.

Natomiast zbiera ofiary i ogłoszenia na terenie Łodzi Komitet Jednodniówki Straży Ogniowej Ochotniczej w Starowej Górze i jak nas informują bez zezwolenia Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Łódzka Straż Ognio-wa Ochotnicza

## WIELKI KIERMASZ

„ROPLI MLEKA”

odbędzie się w dn. 14, 15 i 16 grudnia b. r. przy ul. Piotrkowskiej 243. (w sali Męskiego Tow. Śpiewaczego)

W sobotę i niedzielę (15 i 16 grudnia) o godz. 12 w południe

## Zabawy dla dzieci

Loterje, Orkiestry, Bufet, Dancing, Atrakcje.



Drugi amerykański film EMILA JANNINGSA

# OSTATNI ROZKAZ

Dziś i dni następnych.  
Początek o godz. 12-iej  
w południe.

to potężna kreacja, przewyższająca wyświetlany ostatnio film „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

**PARASOLE i GETRY** poleca z własnej **KADYNSKI** — — — wytwórni  
Hawrot 20, tel. 35-74.

„WYGODA” 238 PIOTRKOWSKA 238 Uwaga: Kołnierze z prawdziwych opasów, foki i karakulów. **POLECA** Za GOTÓWKĘ i na RATY Ceny konkurencyjne!!!  
PALTA ZIMOWE: damskie, męskie najnowsze modele. GARNITURY, JE- SIONKI męskie w wielkim wyborze.  
Zamówienia wykonywa się w ciągu 4-ch dni. Najnowsze towary zawsze na składzie.



bo tam można dostać na dogodnych warunkach FUTRA, PALTA DAMSKIE i MĘSKIE, BOTY, KALOSZE, OBUWIE, GALANTERJĘ i t. p.

**RATPOL** 219

Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski  
**J. Eisman** 620  
Łódź, ul. Nawrot Nr. 1a.

Pracownia jubilerska na miejscu pod kier. wybitnego zagranicznego fachowca. Przyjmuje się do reperatury wszelkie precyzyjne zegarki oraz biurkowe, stróżowskie i t. p. zegary. Wykonanie punktualne i solidne. Ceny konkurencyjne.

## Agenci-(tki)

do przyjmowania zamówień na portrety fotogr. poszukiwani. Zgłoszenia od 5—6 po poł. Zakład Rysowniczy, Narutowicza 36 (front, parter). 312

## Sprzedaż!

Własna siedziba. Plac letniskowy, wraz z materiałem budowlanym, porośnięte lasem sosnowym 40-letnim, jeden kilometr od Poddębic, przy stacji kolejowej i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach, po cenie 80 gr. za metr kwadratowy. Wiadomość w piątki i wtorki od godz. 5—7 po południu Łódź, Narutowicza 45, mieszk. 14, lub w Poddębicach u Grabiszewskiego. 713

## SPAWALNIA

„REKORD”

Leopold Taler, ul. Główna Nr. 36  
Telefon Nr 50-42. 319

Zawładamia Sz. klienteli, że został otworzony oddział spawalni „Rekord” przy ul. E. g. 8, dla dogodności dzielnicy Bałuckiej. P. S. na Główniej 36 pozostaje nadal.

## Mieszkanie

do wynajęcia. Dowiadywać się ul. Kilińskiego 151, Nowak

**LUSTRA**  
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca  
**Fabryka Luster**  
**OSKAR KAHLERT**  
437 ŁÓDŹ  
ul. Wólczańska 109. Tel. 30-08.

**Bielizna welniana**  
duży zapas na składzie

Koszule męskie	6.50, 5.80
Kalesony „	6.50, 5.25
Koszule damskie	5.10, 4.20
Reformy „	5.10, 4.85
„ dzieciinne	od 5.10 do 7.15

**Jägerowska bielizna oryginalna**

**Kamgarnowa bielizna**

męska	od 14.75 do 16.25
damską „	13.75 „ 17.50
dzieciinną „	13.50 „ 18.70

**Juljusz Rozner**  
Łódź, ul. Piotrkowska 98 i 150.

**Na raty i za gotówkę**  
**Fabryka luster, stolarnia i nielarnia**  
Wielki wybór MEBLI, trem, toalet i luster wiszących.  
Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p.  
Przedsięb. robót szklarskich i sprzed. z szyb.  
**JAN CANDRYK, Łódź**  
ul. Piotrkowska 255. Główna 11  
tel. 59-03.  
Fabryka, Łomżyńska 14.

**Lekarz dentysta**  
**Jakób Karmazyn**  
ul. Południowa № 2.  
Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów usuwanie chorych korzeni bezpłatnie  
Ubezpieczonym w Kasie Chorych udziela się znacznego rabatu. 582

**TAŃCÓW w NAJNOWSZYCH**  
udziela prywatnie i w swej szkole pojedynczo i w kompletach dypl. naucz. 310  
**J. ZALCMAN**  
CEGIELNIANA 54  
Kurs 12 zł. Początek kursu 5. XII.  
Zapisy codziennie od — 10 w.

Do akt № K 1728 1928 r.  
**Obwieszczenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U. P. C., ogłasza, że dnia 11 grudnia 1928 roku, od godz. 10-iej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Hoffmana i składających się z dwóch koni ocenionych na sumę zł. 500.  
Licytacja może się odbyć niżej ceny szacunkowej i będzie dokonana w Zgierz, przy ul. Dąbrowskiego 9.  
Łódź, dn. 29 listopada 1928 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt № 937 1928 r.  
**Obwieszczenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 10 grudnia 1928 roku od godz. 10-iej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Szmerela Lewina i składających się z szpulmaszyn mechanicznych, czterech warsztatów mechanicznych tkackich, oraz jednej trójmaszyn mechanicznej, ocenionych na sumę zł. 800.  
Licytacja będzie dokonana w Rieksanarowie, przy ul. Bankowej 6.  
Łódź, dn. 9 listopada 1928 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt № 174 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1928 r., od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza № 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „S. Kozenbium” i składających się z 30J butel. wina różny gat. i 25 but. likieru „Baczewski” ocenionych na sumę 108J złotych.  
Łódź, dn. 17 listopada 1928 r.  
KOMORNIK A. Łagodziński.

**Najlepsze źródło zakupu**  
Skład Sukna i Kortów p. f.  
**Rajzbaum i Pozner**  
Łódź, Piotrkowska 45, Zielona 1, tel. 75-05  
poleca materiały na garnitury i palta pierwszorządnych fabryk krajowych po cenach fabrycznych  
**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

**Kino RESURSA**  
Kilińskiego Nr. 123.  
Od wtorku, dnia 27-go do poniedziałku, dnia 3-go grudnia r. b. włącznie  
Wielki szlagier komedjowy, o którym mówić i śpiewać będzie cała Łódź  
**Dziś tańczy Marietta**  
Porywające arcydzieło komedjowe słynnego reżysera Fryderyka Zelnika.  
W rolach głównych żywiolowa i roztańczona rodaczka nasza LYA MARA oraz dwaj „pożeracze serc” HARY HOLM i FRED LERCHS.  
Oryginalna ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry.  
Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2. 215  
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. Wołkowyski**  
Cegielniana 25. Tel. 25-37  
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie ianna kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 957 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Do akt Nr. E. 150. 3-4-5 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1033 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1928 roku, od godz. 10-iej rano w m. Stryków pow. Brzezińskim, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości majątku, należące do Mieczysława Dukowskiego, składające się z mebli, zoosa i żywego inventarza ocenione na sumę zł. 507.  
Stryków, 30 listopada 1928 r.  
KOMORNIK Adam Darmas.

Do akt № 1594 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1033 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 11 grudnia 1928 roku, od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza № 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Karola Buchenskiego i składających się z auto-dorozki ocenionej na sumę 70. zł.  
Łódź, dn. 24 listopada 1928 r.  
KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 2200 2201, 2202 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1928 r., od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izydy Wójcickiej i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 1005 zł.  
Łódź, dn. 19 listopada 1928 r.  
KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt № 2200 2201, 2202 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1928 r., od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izydy Wójcickiej i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 1005 zł.  
Łódź, dn. 30 listopada 1928 r.  
KOMORNIK L. Wąsowski.

# KINO 207 MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30  
w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.



Dziś!

Rasowa gwiazda  
ekranu

Dziś i dni następnych!

**Glorja Swanson** w porywającym filmie  
w 10 aktach p. t.

# Kobieta czy lalka

Oto problemat życiowy dla wszystkich mężczyzn. Ten film — to odpowiedź  
na wiecznie aktualne pytanie: — człowiek, czy kobieta — lalka?

Dziś!



Następny  
program:

„Tułaczka  
księżny  
Trubeckiej”

Podczas wyświet-  
lania obrazu,  
wykona pieśń  
specjalnie  
zaangażowany  
chór rosyjski.

Cała Łódź i okolice nas zwiedzają i naszymi  
butami się zachwycają.

Swoj do swego! **ŁÓDŹ, Łagiewnicka 23.**



Chcesz mieć bucik moony, trwały,  
Zamszowy czarny, żółty, biały,  
Fokstrot czy też fason inny,  
But z cholewą czy oz ecinny,  
Najwyborniejsze sandalki,  
Cud lakierki, bez przechwałki.  
Towar tani do wyboru.  
Bez krzyku, blagi i sporu  
Kupisz w firmie swój do swego  
U mistrza Goroniego.

Dla pracowników państw., tramwajarzy  
i kolejarzy udogodnienie. Koszta tram-  
wajowe zwracam. Dojazd tramwajami  
№ 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:  
**SWOJ DO SWEGO.**

Dla pracown. państw., kolejarzy, tramwajarzy i policji na raty.

**Największy Wybór Mebli**  
od najskromniejszych do luksusowych  
znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI  
ZJEDNOCZONYCH  
STOLARZY I TAPICERÓW  
w ŁÓDZI, Sp. z ogr. odp.  
KARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.**

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań,  
jak również pojedyncze meble  
jako to: urządzenia pokoi sy-  
pialnych, stołowych, gabinetów,  
salonów, kuchni, meble klubowe,  
biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie  
zamówienia w zakresie wewnętrznej  
architektury.

**Długoletnia gwarancja.  
ZARZĄD.**

133

**Na gwiazdkę.**  
Duży wybór koników na  
biegunach, tornistrów szkol-  
nych, teczek, nesesorów,  
damskich torebek, portfeli,  
przyborów podróжных, pa-  
sów koalicyjnych i t. p.

POLECA  
**Stefan SKARŻYŃSKI**  
Łódź, Piotrkowska 133, tel. 68-88.

Magazyn obuwia własnego wyrobu  
**J. WALICKI**  
ul. Drewnowska 33.

POLECA  
na dogodnych warunkach obuwie:  
damskie, męskie, dziecięce i buty z cholewami oraz śnie-  
gowce krajowe i zagraniczne, dla urzędników państwowych  
udziela się rabatu.

Koncesjonowane  
**Kursy Kierowców Samochodowych**  
Polska Y. M. C. A.  
Otwiera nowy kurs w dniu 1-go grudnia  
dla Pań i Panów

Kancelarja przyjmuje zapisy od godz. 9-12 i do 14-20  
Al. ościuski 68 — tel. 22-90.

Kurs obejmuje: teorię, praktykę warsztatową, oraz 85 jazd na samo-  
chodach 6-cyl. „Essex” i „Buick”.



**Polska Samopomoc Włókiennicza**  
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzpu)

Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe!  
**Dom wypłat Leona Rubaszki**  
Kilińskiego 44, tel. 36-48.

POLECA NA SEZON ZIMOWY (Na wypłatę! Na najdogodniej-  
szych warunkach! Po najtańszych cenach)

Eleganckie gotowe alty damskie, męskie i dziecięce. Swetry,  
Kostjmy swatrowe, Pulowary, Śniegowce, Jedwabno, wel-  
miane, bawelniana materjaly na palta, suknie i kostjmy, Ciepłe  
chustki, Kofary watowe, Biały towar, Aksamity, Flanela  
na szlafrok, Damska i męska bielizna, Ciepła bielizna, Ręka-  
wiczki, Pończochy, Skarpetki, Szale, szaliki Parasolki, Torebki,  
Firanki, Chodniki, Linoleum, Ceraty, Patefony, Wyżymaczki  
i moc innych artykułów.

P. S. Stałym klientom udziela się kredytu bez wpłaty.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Głównym Rynku **PIOTR-  
KOWSKA 291**, tel. 22-89 przy przystanku  
(tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych  
w chorobach wszystkich specjalności od  
g. 10 rano do 1-ej po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (mocz, krew, na sy-  
filis, wydzielin na tryper, płowiczn, etc.)  
operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Za-  
biegi i operacje od uinowj Kąpiele  
świetlne, Elektryzacja. Nasświetlanie lam-  
pą kwarcową, Kuentjan. Łąpy szituczne,  
korony złote, platynowe i mosty. W nie-  
pienie i święta do godz. 2 po poł.

Zakład wyrobów  
Skórzano-Galanteryjnych  
**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:  
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki  
i Torebki damske, Portfele, Papierosnice  
Teki, Teczki, Tornistry, raski bagazowe  
oraz wszelkie przedmioty w zakres wy-  
tworczosci wchodzące i reperacje. ---  
Wyrób własny. — Ceny umiarkowane

**Wszelki BÓL GŁOWY**  
USUWA  
PROZEK OD BÓLU GŁOWY  
DLA POKOSZOW  
ZNAKOMICIE „SOWA”  
Wyrobu laboratorium przy aptece  
ST. HA ABURG i S-ki, w Łodzi,  
ul Główna 50.  
Wystrzegac się naśladowictwa.

**FABRYKA LUSTER  
I WYTWÓRNIA MEBLI  
J. KUKLIŃSKI**  
ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra,  
tremo, tualety: jasne, ciemne w oryginal-  
nych ramach oraz lustra wiszące.  
Meble pojedyncze oraz całkowite urząd-  
zenia najnowszych stylów. Zakład  
tapicerski. Odnowianie i poprawianie  
luster z przyniesieniem do domu.

391  
Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

Do akt. № 1532  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Stefan Gór-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ul. Kiliń-  
skiego 59, na zasa-  
dzie art. 1030 U.P.C.  
ogłasza, że w dniu  
11 grudnia 1928 r.  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej № 60  
odbędzie się sprze-  
daz przez licytację  
ruchomości, należą-  
cych do Abrahama Be-  
kara i składających  
się z mebli i maszyn  
do szycia, ocenio-  
nych na sumę  
560 zł.

Łódź, d. 1 grud-  
nia 1928 r.  
KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt. № 1532  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Stefan Gór-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ul. Sien-  
kiewicza 9, na zasa-  
dzie art. 1030 ust  
rost. Cyw. ogłasza,  
ze w dniu 12 grudnia  
1928 roku, od godz.  
10-ej rano, w Łodzi,  
przy ul. Kilińskiego  
№ 113, odbędzie  
się sprzedaż przez  
licytację ruchomo-  
ści, należących do  
Bolesława Janiczew-  
skiego składających  
się z mebli, materja-  
łów piśmiennych  
i innych nierucho-  
mości, ocenionych  
na sumę 400 zł.

Łódź, dn. 27 listo-  
pada 1928 r.  
KOMORNIK  
Stefan Górski

Do akt. № 2083  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Stefan Gór-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ul. Sien-  
kiewicza 9, na zasa-  
dzie art. 1030 ust  
Pust. Cyw. ogłasza,  
ze w dn. 10 grudnia  
1928 roku od godz.  
10-ej rano w Łodzi,  
przy ulicy Pomor-  
skiej № 69, odbędzie  
się sprzedaż przez li-  
cytację ruchomości,  
należących do Abra-  
ma Majera Liberma-  
na, składających się  
z 300 klg. przędzy  
bawelnianej, ocenio-  
nej na sumę 10. zł

Łódź, dn. 23 listo-  
pada 1928 r.  
KOMORNIK  
S. Górski.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43, Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych.  
Nasświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano  
i od godz. 5-8 wiecz. 216  
Dla pań oddzielna poczekalnia

**Dr. med. BOGUSŁAWSKI**  
leczy naturalną bezlekarstwową metodą  
kręgarstwa choroby nerwowe (niemoc  
piciowa, astma, przemiany materji (reu-  
matyzm) i kobiece.  
Godziny przyjęć od 5-ej do 8-ej.  
ul. NAWROT Nr. 2, pierwsze piętro,  
trzecia brama.

**Poradnia  
Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9 — 2 pp.  
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje  
kobieta lekarz,  
leczenie chorób wenerycz-  
nych, moczopłciowych i  
skórnych,  
Badanie krwi i wydzielin na sy-  
filis i tryper.  
Niemoc piciowa: Konsultacje z  
neurologiem i urologiem.

Gabinet Światła-Lecznicy  
kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
PORADA 3 zł. 431

**Dr. med.  
Józef Lubicz**  
ortopeda  
(specjalista chorób kości, stawów, zniek-  
ształcenia kręgosłupa i kończyn)  
Własna pracownia wszelkich aparatów  
ortopedycznych.  
Gdańska 28, tel. 41-45  
przyjmuje od 5-7 pp. 540

**Dr. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
powrócił do kraju  
przyjmuje poniedziałki, wtorki,  
środy i czwartki od 10—1 i od  
4—7 po poł.  
ul. Moniuszki 1  
Telefon 9-97. 217

**Dr. Klinger**  
Powrócił  
Choroby weneryczne, skórne i własów  
leczenia lampą kwarcową  
Anurzeja № 2, tel. 32-23  
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań  
od 6—8 dla panów. W niedziele i święta  
od 10—12. 214

**Najwyższy czas zakupu!**

# HACELE

znanej marki „UŁAN” poleca ze składu 613

„ELIBOR”, Sp. Akc. Handlowo-Przemysł.  
Ł. J. Borkowski, Łódź, Kilińskiego 70, tel. 84.

**Mechaniczna Fabryka Obuwia**  
Gumowo-Skórzanego i Płóciennego

## „Weinlen”

Żeromskiego 59

POLECA: Pierwszorzędne gatunku obuwie damskie, męskie i dziecięce z gumowymi podszewkami

Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

UWAGA! Dostarczamy gumę indyjską białą do zelowania wszelkiej grubości po cenach konkurencyjnych. 619

**TOP! Chcesz kupić?**

# Meble

DOBRE, TANIE od Najsromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie **F. Nasielski**  
Rzgowska 2, telefon 43-08. 189

Wielki wybór różnych łożek metalowych. Dogodne warunki. - Długoletnia gwarancja.

**Dobry zegarek**  
kupisz tylko w firmie

# Jan Chmiel

Piotrkowska 100

**Za gotówkę i na raty**

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Szybko i solidnie na każde żądanie. 537

**Ogłoszenie.**

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Klienteli z wszelkich stowarzyszeń, którym na zasadzie istniejącej umowy udzielałem kredytu od 4 — 5 miesięcy, że posiadam na składzie prócz obuwia własnego wyrobu, duży wybór śniegowców, kaloszy i obuwia na gumowych podszewkach po cenach przystępnych.

Z poważaniem  
**J. Kowalczyk**  
Cegielniana 15, tel. 59-22.

**Pierwszorzędne kursy, kroju, szycia**  
i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, egzystujące od 1892 roku

## „Józefiny”

Mistrzyni Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Kolońską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgji, Warszawy, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyjeźdźców pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie.

**163 Piotrkowska 163** 54  
Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien.

Dr. med. 206

# S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promien. Koentgena ul. Moniuszki 5. Telefon 70 50. Przyjmuje od 11—2 rano i od 7—8. Panie od 3—4.

Dr. med.

# Różaner

Dzielnia № 9. Tel. № 28-98

**Powrócił**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp

Dr. med.

# H. Gutschadt

akuszer i ginekolog  
Zachodnia Nr. 62 (Cegielniana 23). TEL. 29-52.

**POWRÓCIŁ**  
przyjmuje od 9—10 rano i od 5—7 wiecz.

**UWAGA!**  
Natańsze źródło — po cenach konkurencyjnych śniegowców, kaloszy, kapeluszy, czapek i różnej galanterji.

**KUPON**  
Każdy przed stawiający kupon otrzymuje parę śniegowców o 1 złoty taniej!

**G. Cwałghaft**  
Rzgowska 1-  
UWAGA! Reperacje śniegowców i kaloszy z pomocą elektro-wulkanizacji. 570

# OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. N 87, poz. 761) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi, № 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1100 z dnia 1-go grudnia 1928 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

**Na mięso cielęce za 1 kg.**

W hurcie:		W detalu:	
Cielęcina normalna . . . . .	Zł. 2.50	Cielęcina normalna . . . . .	2.85
„ kosztowna . . . . .	2.50	„ kosztowna . . . . .	3.—

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10.000.— zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 grudnia 1928 roku.

**Prezydent m. Łodzi**  
(—) **Br. Ziemięcki.**

**Własna Wytwórnia Kołder**

# Z. Chądzyńskiej

## 16 PRZEJAZD 16

**Na spłaty miesięczne i tygodniowe!**

Poleca na sezon zimowy

# Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej

## Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1

PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 129

# SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

## J. OLEJNICZAK, Łódź, Główna 14

UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Tanio! ————— Tanio!

# FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

**I. Upatowski**  
Kilińskiego 134  
Tel. 54-95.  
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17.

**Bacność!** 607

**Bocian się zbliża,**  
czy masz już **bieliznę niemowlęcą?**

Do nabycia u  
**I. FRYMERA**  
Piotrkowska 75  
Filja: Piotrkowska 148.



Wytwórnia 911

**Piecy i kuchenek** przenośnych nagrodzona na wystawie Gospoj. Higien. w Łodzi dużym srebrnym medalem „KOZMINEK”  
Główna 51 tel. 75-09

**Karetkę** parę angielskich chomont, liberę nr kożuchu towarowąkę rolwągę sprzedam, Kilińskiego 32. 709

**Duży pokój**  
z kuchnią w okolicy placu Reymonta od 10. XII. lub później, poszukiwany Oferty lub adresu składać w administracji pisma pod „Lokal”. 617

**Ogłoszenia drobne**

<b>Nauka</b>	Z powodu wyjazdu sprzedam sklep z pokojem i kuchnią tanio byle zaraz wiadomość, ul. Zawiszy № 19 sklep tytoniowy. 715
<b>Student</b>	wyzszego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Pol skiego szybko wyucza. ul. Gdańska 23 m. 2, fr. 1 p. 714
<b>Bizuterję</b>	kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Precyzja” Piotrkowska № 123. 311

**Kupno i sprzedaż**

**Maszyna**  
Singera damska zupełnie nowa, okazynie do sprzedania. Karola 1 m. 3. 712

**Sklep**  
i pokój ogródek do wynajęcia ul. Feliksa 16. u gospodarza Zubardz 717

**Do sprzedania**  
sklep spożywczy, wiadomość na miejscu Abramowskiego (Gubernatorska) 26. 287

**Maszyna**  
Singera bębnowa prawie nowa do sprzedania Franciszkańska № 38 m. 26. 287

Dr. med.

# J. Silberstrom

Zielona 11 powrócił

Choroby skórne i weneryczne. Używanie wspaniałych wspaniałych elektroliz. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4—8. Niedziele 9—1. panie od 4—5 popoł. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Zęby sztuczne najnowszych systemów. Leczenie i usuwanie bez bólu. Ceny minimalne. Wpłaty częściowe.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

# Tondowska

Łódź, ul. Główna 51 tel. 74-93  
przyjmuje od 9 rano do 8 w. bez przerwy

Dr. med.

# Zygmunt Datyner

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska) Tel. 48-95. 717

**Maszyna**  
do rękawiczek Singera do sprzedania Rynek Bałucki № 9 w sklepie 289

**Różne**

**Mieszkania**  
od pokoju do trzech pokoi z kuchnią do wynajęcia od gospodarza na dogodnych warunkach. Podgórną 6 przy Dąrowskiej. Dojazd tramwajem 7. 535

**500 zł.**  
dam 44 wyrodzenie pracy w fabryce na tkalini, przedziałni lub podczoszarlni. Oferty do niniejszego pisma pod „500”. 714

**Potrzebna**  
zdolna podrećca do pracowni kapeluszy damskich chrześcijańska, ul. Zgierzka-3L 716

**Zgubione dokumenty**

Hausser Gerhard zgubił matrykulę wydaną przez Niemieckie Gimnazjum w Łodzi. 711

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa . . . . .	5.—
Zagranica . . . . .	8.—
Odosłanie do domu . . . . .	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCÓWYCH:**

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. i 1 tam. (strona 4 łamy)	
W tekście . . . . .	1 . . . . . 4 . . . . .
Za tekstem . . . . .	1 . . . . . 4 . . . . .
Nekrologi . . . . .	1 . . . . . 4 . . . . .
Zwyczajne . . . . .	1 . . . . . 10 łamów
Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 3/10 drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych. Chciałoby posiadających filij i w Łodzi, a centrale gdzieś iniej, o 50% drożej od cen miejscowych Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert ad ministracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezplatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.